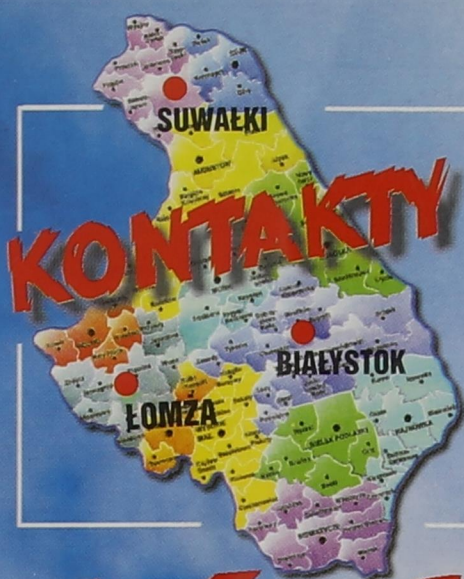




Fuzja
za drzwiami



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

29,40 zł/10 l
55,94 zł/20 l
takie
małe
ceny
psb farba emulsyjna
Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88
psb pro/bud

KONTAKTY

Nr 27 (1183)

6 LIPCA 2003

2,70 zł (z VAT 7%)



Ptacom

podobni

OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003
602 666 111



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Europejska jakość!
Polskie ceny!!!
**OKNA
DRZWI**



Latem!

**OKNA TYPOWE
z RABATEM!**

UWAGA! Specjalna promocja cenowa tylko do końca lipca 2003

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA Gratis!**

W ofercie - cała gama drzwi wewnętrznych, wejściowych i zewnętrznych
NISKIE CENY! Atrakcyjne systemy ROTALNE!

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



www.terrazyt.pl



Zakład Mięсны „Mościbrody” Sp. z o.o.
tel. (025) 641-71-86, tel./fax (025) 641-72-33

W TYM TYGODNIU W PROMOCJI

szynka rodzinna 13,95 szynka wieprzowa b/k 11,60
II wieprzowina 5,20 kiełbasa regionalna 4,95

DBAMY O WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Łódź, Al. Legionów 2 c Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Kazańska 6, ul. Księżnej Anny 2 g ul. Grunwaldzka 4 d



**WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
w Ostrołęce**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGLASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2003/2004

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

Kierunek: administracja
Specjalności:

- administracja (studia zaoczne)
- służby porządku publicznego (studia zaoczne i dzienne)
- służby socjalne (studia zaoczne)
- rachunkowość i finanse publiczne (studia zaoczne)

Na wyżej wymienionych specjalnościach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ● PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW ● PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli) ● PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI W ADMINISTRACJI ● PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGII INTERNETOWYCH W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Góratowa 15, pok. nr 58,
tel. (0-29) 760-68-86 lub 760-45-42, fax. 760-68-81
e-mail: wsap@info-t.com.pl



RENAULT Clio

Znajdziesz go w Clio Free, bo komfort to: wspomaganie kierownicy, wygodne wnętrze, elektrycznie otwierane szyby, dwie poduszki powietrzne w standardzie. Teraz komfort jest wspomagany ceną.
www.renault.com.pl

Kieruj się komfortem



Clio Free już za 34 700 zł.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99;
fax 216-45-94

REKLAMA



nowopowstała, najnowocześniejsza w Polsce
wytwórnia pasz w Kałęczynie k/Pisza

Agrocentrum to :

- wysoka jakość wyrobów
- gwarant dobrych wyników produkcyjnych
- lata tradycji i doświadczeń
- doskonały serwis
- wykwalifikowana kadra



AGROCENTRUM
producent pasz i koncentratów

ul. Kolejowa 1
18-500 Kolno
tel. (0-86) 278 25 29
www.agrocentrum.agro.pl

REKLAMA

REKLAMA

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

5 LIPCA 2003

KLUB ATOM

Klub ATOM zaprasza:

czwartki — techno party

sobota — dyskoteka

Łomża ul. Poznańska 121 a

tel. (086) 218-30-99

imprezę poprowadzi
BOGDAN FABIAŃSKI
najlepszy polski radiowy dj
grający w USA, KANADZIE,
HOLANDII i NIEMCZECH

Liczne promocje
BROWARU ŁOMŻA

f. 3942

bab
97.5 FM

włącz !!

bab
97.5 FM

Czy wiesz, gdzie pracuje Waldemar Bohdanowicz
— włącz RADIO BAB!

- dobra muzyka
- lokalne wiadomości

215 11 18 (ANTENA) 215 11 14 (REDAKCJA)

ul. Dmowskiego 1c

fak. 3945

PROMOCJA
DIAGNOZA 20-
wynik i przydział

Zapraszamy
8 lipca
godz. 11.00-17.00

ŁOMŻA, Hotel „Gromada Polonez”
ul. Rządowa 1A
informacje tel. 0608-269-845

Popularność medycyny tybetańskiej stale rośnie

SZTUKA LECZENIA

Jeden sposób badania, naturalne metody leczenia — tylko tyle wystarczy, by scharakteryzować medycynę Wschodu, stworzoną przed wiekami przez tybetańskich mnichów. Medycynę, która dzięki swej pozornej prostocie jest przyjazna dla pacjenta. Nie zmusza bowiem cierpiących do długotrwałego oczekiwania na wyniki badań, poddawania się bolesnym zabiegom i długiego oczekiwania na wiadomość — zdrowie czy choroba.

Tajemnice pulsu

Fenomen medycyny tybetańskiej tkwi w diagnozowaniu chorób. Lekarz specjalizujący się w tej metodzie już po kilkunastu sekundach jest w stanie powiedzieć, co danemu pacjentowi dolega. Wszelkich informacji na ten temat dostarcza mu jedynie badanie pulsu. Każdy organ ciała ludzkiego pracuje swoim rytmem. Gdy coś dzieje się z nim nie w porządku, ten rytm zostaje zakłócony. To automatycznie powoduje, że puls się zmienia. Ale nie każdy jest w stanie te zmiany wychwycić. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej, trzeba się uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Same studia medyczne nie wystarczą.

Cudowne choć bez cudów

W medycynie tybetańskiej pacjent nie informuje o swych dolegliwościach. Słucha tylko, co mówi mu lekarz. Z pulsu w lewej ręce dowiaduje się on o pracy serca pacjenta, jego układu pokarmowego, u kobiet o stanie ich narządów rodnych. Z prawej natomiast może „odczytać”, jak pracuje wątroba, nerki, płuca. W medycynie tybetańskiej jedynymi lekami, jakie się stosuje, są mieszanki ziołowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być nawet 80 różnych składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał je jako jedyny lek na swoje schorzenie, czy też zioła te będą tylko wspomaganie konwencjonalnego leczenia. Ponieważ w gabinetach medycyny tybetańskiej przyjmują lekarze medycyny specjalizujący się we Wschodnich metodach leczenia, nie ma zagrożenia, że zioła w połączeniu z farmaceutykami spowodują jakieś niepożądane konsekwencje. Różnorodność mieszanek ziołowych pozwala na leczenie najróżniejszych schorzeń, od usuwania bólów głowy, poprzez leczenie chorób nerek, wątroby, żołądka, serca po regulowanie ciśnienia tętniczego, leczenie żylaków, prostaty, chorób kobiecych i chorób dziecięcych. Medycyna tybetańska jest też skuteczna niezależnie od wieku. Zioła mogą być stosowane zarówno u małych dzieci, jak i osób w podeszłym wieku.

fak. 3943

DACH

**KUPUJ
TANIO !!!**

Blachodachówka
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Obróbki
Producent

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62

Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49

Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04

Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00



f. 3944



W „ZŁOTEJ SIETCE SAMORZĄDÓW” Centrum Badań Regionalnych i Redakcji „Rzeczpospolitej” znalazły się: Białowieża (pow. hajnowski), Puńsk (pow. sejneński), Poświętne i Suraz (pow. białostocki) oraz Szepietowo (pow. wysokomazowiecki) — to pięć gmin Podlaskiego. Głównym kryterium rankingu były wielkość inwestycji i aktywność mieszkańców.

4800 MATURZYSTÓW PODLASKIEGO „RUSZYŁO” na uczelnie Białegostoku.

MŁODZI DRAMATURDZY I REŻYSERZY uczestniczą w drugiej edycji warsztatów ph. „Sztuka dialogu nad Wigrami” w Domu Pracy Twórczej w Wigrach koło Suwałk. Tegoroczne poświęcone są kondycji współczesnej polskiej dramaturgii. Inicjatorami warsztatów są Tadeusz Słobodzianek i dyrektor Domu Dariusz Jachimowicz.

W „EUROPEJSKIEJ SIECI EKOLOGICZNEJ NATURA 2000” mają się znaleźć Puszcze Augustowska, Białowieża i Knyszyńska, cała dolina Biebrzy, znaczne części dolin Narwi i Bugu, łącznie jedna czwarta województwa podlaskiego. Projekt został przyjęty bardzo kontrowersyjnie przez radnych wojewódzkich. Dla jednych Sieć to szansa na dodatkowe pieniądze na ekologię, rozwój turystyki, zachowanie naturalnego i zdrowego charakteru regionu. Ulubionym określeniem stało się słowo „skansen”, w jaki miałoby się zamienić Podlaskie z licznymi ograniczeniami, inwestycyjnymi narzucanymi przez przynależność do „Natury”.

OPTYMISTA, CO DO MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA PIENIĘDZY z programów unijnych, jest marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski. Według jego wyliczeń, samorządy podlaskie rocznie wydają na inwestycje około 450 milionów złotych, a w pierwszych trzech latach po akcesji będą musiały znaleźć jedynie 120 mln na „wkład własny” do współfinansowanych przez Unię przedsięwzięć.

WYPŁATY ZALEGŁYCH PENSJI domagają się od Zarządu strajkujący pracownicy „Zamtexu” w Zambrowie. Pre-

zes poinformował, że pieniędzy nie ma i nie wiadomo, kiedy będą. Nad komitetem protestacyjnym czuwają zakładowi związkowcy OPZZ i „Solidarności”.

PRAWIE 140 FUNKCJONARIUSZY CELNYCH Podlaskiego przeszkolili bezpłatnie pod względem „użycia środków przymusu bezpośredniego” (kajdanki, pałka, broń) policjanci z Białegostoku.

DO PODANIA SIĘ DO DYMISJI wezwali władze Podlaskiego związkowcy „Solidarności”, którzy obradowali na zjeździe w Hajnówce. Wojewodzie i samorządowi województwa zarzucają brak skuteczności w walce z bezrobociem.

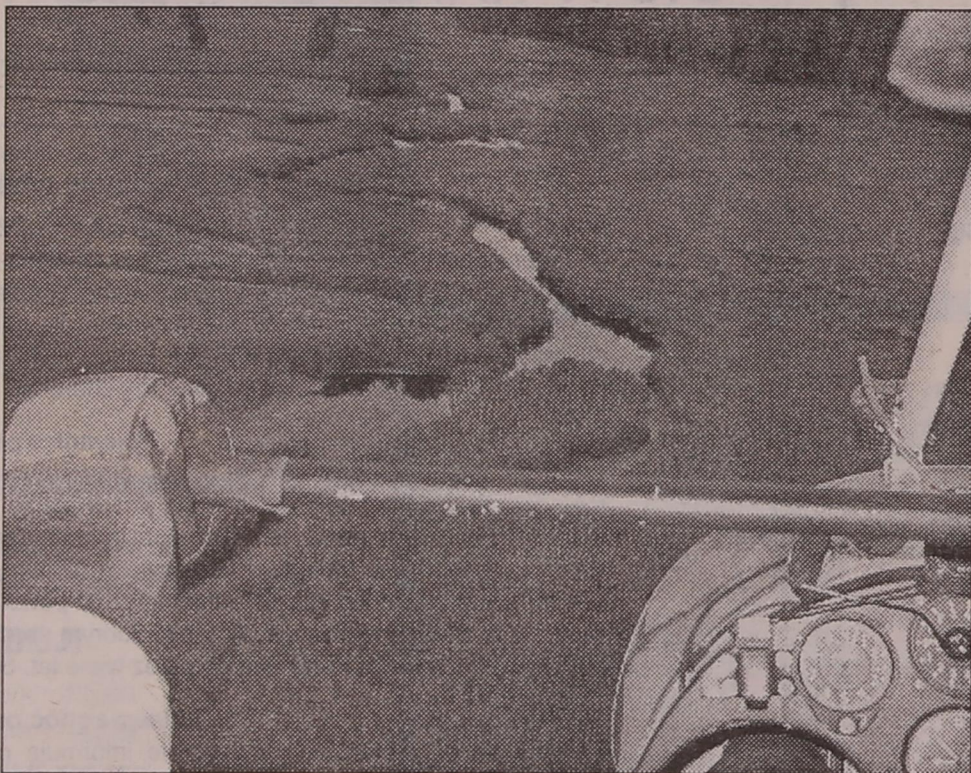
REKORD POLSKI W SKOKACH z jednego balonu usta-

bardziej związanych z rytmem pracy szkół. W Białymstoku największe ograniczenia są na liniach 1, 4, 8, 11 i 12, w Łomży — 1, 8, 10, 13.

KORYCIN ŚWIĘTOWAŁ OGÓLNOPOLSKIE DNI TRUSKAWKI. Właścicielem największego owocu z tegorocznych zbiorów (127 gramów) okazał się Rajmund Grygotowicz z Sokółki.

PONAD 170 SAMOCHODÓW ZOSTAŁO SKRADZIONYCH w Podlaskiem od początku 2003 roku. Samochody przepadły nie tylko z parkingów; także w sytuacji, kiedy właściciele zostawili je „tylko na chwilę” z kluczykami w stacyjce.

O PASERSTWO ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, ukrywanie faktycznych dochodów, wyłudzenie zwrotu podatku VAT (ogółem około 350 tysięcy złotych) oskarżony został Tadeusz B., właściciel hurtowni alkoholu w Suwałkach. Jest



Po przeleceniu 1026 kilometrów, odwiedzeniu 16 miast i miasteczek od Bydgoszczy przez Ostródę, Mrągowo, Prejłowo, Ełk, Ryn, Korycin, Bobrową Dolinę, Turośń I Międzynarodowy Rajd Motolotniowy (z 16 dziennikarzami na pokładzie) dotarł do Łomży (szerzej za tydzień).

nowiło w Białymstoku dwunastu spadochroniarzy.

CERTYFIKATAKREDYTACYJNY jako pierwszy w Podlaskiem otrzymał Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku. To swoiste wyróżnienie, przyznawane przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, podkreśla zarówno wiedzę personelu, jak i stosunek do pacjentów.

WAKACYJNE ROZKŁADY JAZDY wprowadziły przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w Białymstoku i Łomży. Nowości polegają przede wszystkim na zawieszeniu części kursów w porach dnia i na trasach naj-

na wolności po wpłaceniu 100 tysięcy złotych kaucji.

Z MUSCATINE W USA dotarły do Łomży kondolencje po śmierci byłego prezydenta miasta Jana Turkowskiego. Ośrodki w stanie Iowa i nad Narwią należą do Stowarzyszenia Miast Siostrzanych. Jan Turkowski stał na czele łomżyńskiej delegacji, która kilka lat temu odwiedziła Muscatine, poznał wielu jego mieszkańców. Wyrazy współczucia dla rodziny zmarłego prezydenta i mieszkańców Łomży w imieniu społeczności Muscatine przekazali Krystyna i Joe Clarke oraz Walter Conlon.

ZNAKI CZASU

• „SLD nie będzie tolerował u siebie ludzi łamiących prawo; Polski nie stać na skorumpowanych polityków, dla osób przekupnych nie może być litości, nie będzie też taryfy ulgowej dla członków SLD”, powiedział szef Sojuszu, premier Leszek Miller, ponownie wybrany na przewodniczącego.

• Do Iraku wyjedzie ok. 2300 polskich żołnierzy; na utrzymanie misji budżet MON wyda do końca około 136 milionów złotych. W polskim sektorze w Iraku służyć będzie ok. 9200 wojskowych z dwiętnastu państw.

• O około 300 stanowisk w Komisji Europejskiej ubiega się 12 650 Polaków; czekają ich trzyetapowe egzaminy w kraju i egzamin w Brukseli. Urzędnik merytoryczny najniższego szczebla może liczyć na zarobki w wysokości ok. czterech tysięcy euro brutto miesięcznie.

• W Krakowie urodziły się pięcioraczki: trzy dziewczynki i dwóch chłopców. To piąte pięcioraczki w powojennej Polsce.

• Ponad 5467 Polaków, uczestników loterii wizowej, będzie mogło wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

• Holenderski statek aborcyjny „Langenort” wypłynął z Władysławowa w morze, zabierając 11 Polek.

• W Polsce hoduje się około 20 tysięcy strusi afrykańskich w 600 fermach; należymy do ścisłej europejskiej czołówki, przed nami tylko Włochy, Hiszpania i Niemcy.

• Były proboszcz z Pabianic, sprawca wypadku drogowego, w którym zginęło pięć osób, miał odsiedzieć pięć lat w więzieniu, ale... uciekł z kraju.

• W Wąchocku został odsłonięty jedyny w Polsce pomnik sołtysa. Sołtys z cokołu wspiera się na kole od wozu i przy uchu trzyma telefon komórkowy; połączenie tradycji z nowoczesnością.



ODSTRZAŁ

Zgodę na odstrzał trzech wilków w rejonie Zbójnej wydał minister ochrony środowiska na prośbę władz gminy wspartą przez podlaskiego konserwatora przyrody. Decyzja jest bez precedensu podobnie jednak jak sytuacja w okolicach Zbójnej i Turośli, gdzie drapieżniki zabiły i dotkliwie poraniły w tym roku około 30 sztuk bydła. Polowania przeprowadzą członkowie kół myśliwskich mający swoje tereny łowieckie w Puszczy Kurpiowskiej. Wójt Zenon Białobrzeski, choć jego wniosek mówił o siedmiu wilkach, jest zadowolony, ponieważ liczy, że same polowania wystarczająco odstraszają watahę od siedzib ludzi.

ZA HARACZE

Zaskakująco łagodne kary wymierzył Sąd Rejonowy w Łomży pięciu młodym mężczyznom oskarżonym przez prokuraturę o wymuszanie haraczy za tzw. ochronę od właścicieli trzech lokali gastronomicznych w mieście. Choć ustalenia prokuratury sąd uznał za udowodnione, jednak nie znalazł podstaw do określenia oskarżonych mianem „zorganizowanej grupy przestępczej” i znacznie obniżył sankcje proponowane przez prokuratora. Robert W. ma spędzić w więzieniu 3 lata, Michał K. — 1,5 roku. Tomasz D., Wojciech S. i Tomasz K. otrzymali kary w zawieszeniu. Wyrok nie jest prawomocny.

— Kosiliśmy trawnik w pobliżu „Uchwyków” przy ulicy Wojska Polskiego. Patrzę: co to za talerz? A to grzyb! Ale jaki! — mówi Krzysztof Kulagowski, pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie. — Zawolałem kolegów, którzy byli trochę dalej. Co z taką niespodzianką robić? Wykopaliśmy i natychmiast do Zakładu, żeby się pochwalić!

Wcześniej na tym samym trawniku, gdzie znajdują się pozosta-

Wtorek

łości po korzeniach drzew, zdarzały się także identyczne grzyby, ale daleko im do tego!

— Wszyscy się zbiegli, bo naprawdę robił wrażenie! — dodaje Stanisław Jarzyło. — Potem poszliśmy do domu kultury, do redakcji „Miesięcznika Kolneńskiego”. Kiedy przyszło do fotografowania przed budynkiem, ludzie zatrzymywali się na ulicy, żeby obejrzeć nasze znalezisko.

— Potem zaglądaliśmy do atlasu grzybów i na koniec poszliśmy jeszcze do hurtowni owoców Jana Bajno, żeby grzyb zważyć — uzupełnia Marek Sobieski. — Okazało się, że ma 7,9 kilograma, obwód w największym miej-

Z ZIEMI WŁOSKIEJ I POLSKIEJ

Podlaskie władze samorządowe i przedstawiciele władz włoskiego regionu Lombardia podpisali porozumienie o realizacji programu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości oraz rozwoju turystyki. Rząd włoski planuje w okresie 2–3 lat wyłożenie około 6 milionów euro m.in. na szkolenia podlaskich przedsiębiorców i osób z branży turystycznej (także — agroturystycznej). Nad całością czuwa Włosko-Polska Izba Przemysłowa i Urząd Marszałkowski. Realizacją turystycznej części projektu zajmie się Agencja Rozwoju Regionalnego ARES w Suwałkach a gospodarczej — Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży.

BEZPIWNA PLAŻA

Negatywnie o możliwości sprzedawania piwa w barze, który powstaje tuż przy plaży miejskiej nad Narwią, wypowiedziała się Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych w Łomży. „Nie” jest przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa (zarówno „wzmocnionych” procentami gości, którzy mieliby zamiar zażyć kąpieli, jak i zwykłych plażowiczów, narażonych na ich zaczepki). Dodatkowo zaważyły względy formalne: sprzedaż alkoholu odbywałaby się w odległości mniejszej niż wymagane uchwałą samorządu 100 metrów od miejsca „chronionego”, jakim jest kąpielisko. Opinię komisji może zaskarżyć jeszcze przyznający koncesje prezydent miasta lub właściciel baru, który już przygotował „ogródek piwny” w swoim lokalu.



w kapeluszu

scu — 221 centymetrów, średnicę u podstawy — 68 centymetrów, a kapelusza — 75 centymetrów.

Wszystko wskazuje na to, że przyrodnicza niespodzianka z trawnika to żagiew łuskowata. Grzyb barwy żółtej do ochrowo-żółtej, z płasko przylegającymi łuskami, kolisty, z czopowatym trzonem, z czasem rozpostarty w formie wachlarza. Żagiew jest pasożytem, występującym na drewnie liściastym, powodującym tzw. białą zgniliznę drewna porażonych drzew. Z tego powodu zaliczany jest do grzybów bar-

dzo szkodliwych. Jadalne są jedynie młode okazy, ale lepiej nie ryzykować.

Co stanie się z niespodzianką z kolneńskiego trawnika?

— Postanowiliśmy grzyb zasuszyć i zostawić w Zakładzie na pamiątkę — mówi Stanisław Jarzyło. — Wszyscy trzej jesteśmy grzybiarzami, ale żadnemu z nas nie udało się dotąd mieć do czynienia z takim rekordem! Widać nie zawsze trzeba szukać go w lesie! — dodaje żartobliwie.

Na zdjęciu (od lewej): Marek Sobieski, Stanisław Jarzyło i Krzysztof Kulagowski z niespodzianką w kapeluszu

NA IRAK!

Do Iraku chce się wybrać bardzo wielu podlaskich rezerwistów. Informacja o możliwości dołączenia do polskich sił stabilizacyjnych i pracy za 1500–2000 dolarów miesięcznie brutto wywołała duży ruch w wojskowych komendach uzupełnień w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Suwałkach i Zambrowie. Największe szanse mają prowadzący obecnie cywilne życie oficerowie, podoficerowie i chorążowie rezerwy mający zawodowe kwalifikacje w zakresie np. bezpieczeństwa, energetyki, ekonomiści, prawnicy, lekarze. Warunki są jednak dosyć trudne: wiek 25–45 lat, zaawansowana znajomość języka angielskiego, bardzo dobry stan zdrowia.

ZAPROSILI NAS:

- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na drugi etap eliminacji wojewódzkich IX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji — Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”.

- Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokomazowieckiego — na kolejną sesję samorządu.

- Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz starosta powiatu kolneńskiego — na imprezę plenerową pn. „XII Turoślańskie Prezentacje Kulturalne”.

- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na „Niedzielę w skansenie”.

- Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie — na promocję „Zeszytów Regionalnych. Pisma poświęcone dziejom i kulturze północno-wschodniego Mazowsza”.

- Prezydent miasta oraz Zarząd Społeczno-Oświatowego Stowarzyszenia Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator” w Łomży — na uroczystą sesję popularno-naukową pt. „Aktywność społeczności lokalnych drogą do społeczeństwa obywatelskiego”.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

- Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na finał Miejskiej Ligi TKKF w piłce nożnej.

- Organizatorzy i uczestnicy VII Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego „Biebrza 2003” — na otwarcie wystawy poplenerowej.

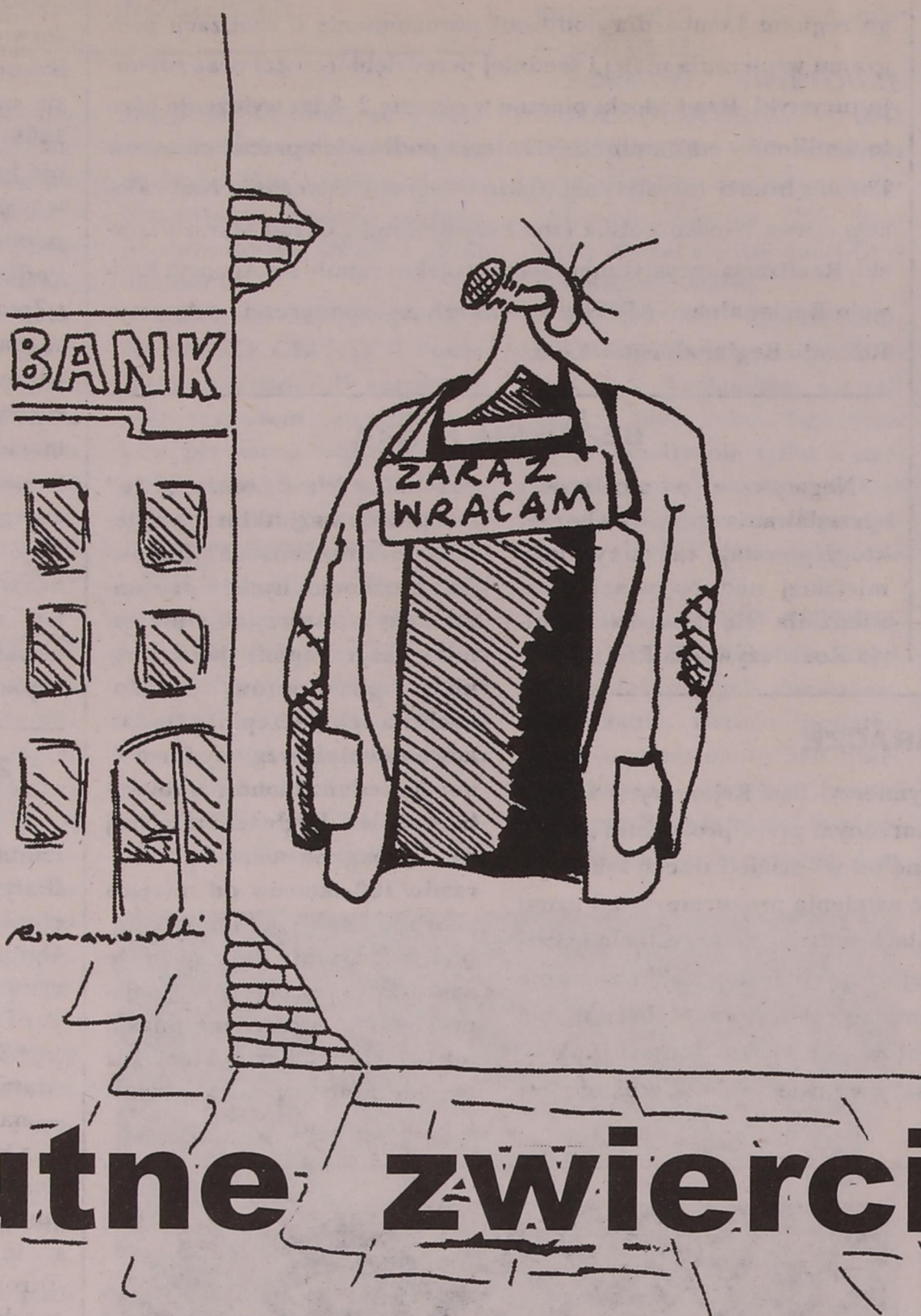
Dziękujemy.



Przeciętne wynagrodzenie w kraju wynosi 1772 zł miesięcznie. W Białymstoku — 1116 zł.
W innych miastach Podlaskiego jeszcze mniej. Oto skala naszego zapóźnienia

Nikt nie zna lepiej sytuacji materialnej obywatela niż urząd skarbowy. Dlatego śledzenie corocznych raportów fiskusa bywa bardzo pouczające zwłaszcza wtedy, gdy chcemy zweryfikować pogląd, że gospodarka narodowa odbija się od dna. Otóż jeśli nawet inne źródła informacji sugerują, iż jest trochę lepiej, to z raportów służb skarbowych wynika, że przeciętny obywatel tego nie odczuł — przynajmniej w 2002 roku.

Za punkt wyjścia przyjmijmy dane prezentowane przez I Urząd Skarbowy w Białymstoku. Dlaczego? Bo tam jest najlepiej, a przynajmniej powinno być. Pierwszy US obsługuje podatników z największego miasta w regionie, a do tego w centrum i najwięk-



większość podatników (93 proc.) mieści się w pierwszym przedziale skali podatkowej, czyli zarabia rocznie nie więcej niż 37024 zł. Ten górny pułap to oczywiście czysta teoria. Przeciętny roczny dochód (po odliczeniu składki ZUS) w tym przedziale to 13397 zł rocznie, czyli 1116 miesięcznie. Średnie miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosi 1772 zł. Oto jest skala naszego podlaskiego zapóźnienia. A przecież rzecz dotyczy Białegostoku. W innych częściach województwa jest znacznie gorzej.

Nie od rzeczy jest więc przypomnienie o tym, że nasz region musi najpierw zbliżyć się do średniej krajowej, aby można było myśleć o nadrabianiu zaległości. Jeśli w gospodarce rzeczywiście zacznie się dziać coś dobrego,

Smutne zwierciadło

szych osiedlach. W dużym ośrodku o pracę jest najłatwiej (powiedzmy — najmniej trudno); mieszka tu wielu fachowców i przedstawicieli wolnych zawodów z założenia zarabiających więcej. Być może większość milionerów zameldowanych jest poza miastem, ale tzw. przyzwoita średnia powinna być najwyższa właśnie w Białymstoku.

Warto przypomnieć, że rok 2002 był dla podatników zdecydowanie niekorzystny. Zamrożony został próg podatkowy, czyli kwota, za którą nie płacimy podatku; wprowadzono opodatkowanie odsetek od lokat bankowych, a co najważniejsze zlikwidowana została tzw. duża ulga podatkowa, obejmująca dotąd między innymi wydatki na budowę domu, wkłady mieszkaniowe, zakup gruntów budowlanych.

I US w Białymstoku obsługiwał w 2002 r. nieco ponad 125 tys. osób rozliczających się na ogólnych zasadach, czyli poprzez PIT-y. Jest to mniej więcej tyle samo, co rok wcześniej. Sprawozdanie Urzędu nie rejestruje żadnych rewelacji, jeśli chodzi o kwoty podatków czy zwrotu nadpłaconych zaliczek.

Znacznie bardziej interesujące (i pesymistyczne) są inne relacje.

W 2001 r. przychody z tytułu zatrudnienia (tzw. etatu) w przedsiębiorstwach wykazywały 68922 osoby, a rok później już tylko 65488. Różnica wyno-

si prawie 3,5 tys. Oznacza to, że tylu białostoczian w tym czasie straciło pracę. To sporo, nawet jak na prawie trzystutysięczne miasto.

Podobnie jak w całym kraju także w stolicy województwa podlaskiego

to o jakiejś poprawie będzie można mówić dopiero za rok, kiedy urzę-

dy skarbowe przedstawią swoje raporty. Oby bardziej optymistyczne niż tegoroczne.

JAN ONISZCZUK

CIĘCIE KIEROWNIKA

Zmiany organizacyjne w Urzędzie Miejskim wprowadza prezydent Łomży Jerzy Brzeziński zgodnie z powyborczymi deklaracjami. Od lipca jest mniej wydziałów: „kultura i sport” są razem z „oświatą”, a gospodarka nieruchomościami i architektura znalazły się w nowym wydziale „Gospodarki Przestrzennej”. Nowością jest kancelaria prezydenta (z biurem prawnym, prasowym i zarządzaniem kryzysowym) oraz stanowisko audytora wewnętrznego, który stanowić będzie pierwszą „instancję” kontrolującą pracę UM. Celem zmian jest, według władz miasta, uporządkowanie kompetencji i poprawienie sprawności obsługi klientów. Oszczędności, w granicach 5 tysięcy złotych miesięcznie, ma przynieść zmniejszenie liczby stanowisk kierowniczych.

PPB PREFBET

w Śniadowie ul. Kolejowa 17

poszukuje ekspansywnej osoby na stanowisko
Specjalista ds. sprzedaży i marketingu

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (preferowane o kierunku budowlanym)
- doświadczenie w handlu • komunikatywność • duże umiejętności organizacyjne • orientacja na osiąganie sukcesu • biegłe posługiwanie się komputerem • kreatywność i innowacyjność podejmowanych działań • dyspozycyjność i elastyczność w pracy • prawo jazdy kat. B

Zapewniamy:

- ciekawą i absorbującą pracę • możliwość rozwoju zawodowego • dogodne warunki pracy

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny oraz życiorys i aktualne zdjęcie prosimy kierować na adres:

PPB „PREFBET” sp. z o.o. Dział Służby Pracowniczej
18-411 Śniadowo ul. Kolejowa 17

lub pocztą elektroniczną na adresy e-mail: jerzymichalak@prefbet.pl
lub poczta@prefbet.pl w terminie do 10 lipca 2003 roku

Atrakcyjna praca czeka. Zapraszamy

REKLAMA



KONTAKTY

Dostawcy mleka Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie stanęli w sobotę rano przed ogrodzeniem Szkoły Podstawowej nr 5. Na teren posesji szkoły nie weszli.

Przy bramce stało dwóch ochroniarzy Ambreli, kolejna dwójka maszerowała w pobliżu. Po boisku przechadzał się szef ochrony, który miał „oko na wszystko”. Przed samą Szkołą czterech policjantów. W pogotowiu policyjny radiowóz, drugi jeździł w pobliżu.

Taka obstawa towarzyszyła obradom delegatów Walnego Zgromadzenia członków Spół-



madzenie. Chodziło nam o to, aby nikt nie przeszkadzał, aby nie wzbudzać niepotrzebnych sensacji. Dlatego obrady były zamknięte — wyjaśnia prezes OSM Zambrów Tadeusz Walesieniuk.

Na sali obrad prezes mówił o emocjach niektórych rolników i tłumaczył, dlaczego obrady są zamknięte. Chodziło o spokojną i rzeczową dyskusję.

Obaj prezesi przekonali, że połącze-

nia i nie oprą się silnej europejskiej konkurencji. Albo znikną, albo wejdzie w nie obcy kapitał. Zrobiłem pierwszy krok. To jest dla nas jedyna droga, żeby się utrzymać. Nieliczni tego nie rozumieją i podburzają. Wśród niezadowolonych był producent strusi albo byli emeryci. Nie wiem, dlaczego to robią — dziwi się prezes OSM Zambrów.

W Danii istnieje tylko jedna firma mleczarska, w Niemczech tylko osiem. W Polsce 320 spółdzielni!

Decyzją Walnego Zgromadzenia obie spółdzielnie: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie i gra-

Fuzja za zamkniętymi drzwiami

dzielni. Na salę weszli tylko delegaci i zaproszeni goście. Ochrona przy bramce legitymowała wchodzących, sprawdzała, czy ich nazwiska są na liście i dopiero potem wpuszczała.

Dla rolników obrady były zamknięte. Nie weszła także prasa i telewizja.

— Do ochrony nie mamy pretensji, to ich praca. Ale kim my jesteśmy, że nie mamy wstępu na obrady? To przecież nasza Spółdzielnia, my jesteśmy właścicielami, a nas się nie wpuszcza — mówi jeden z dostawców mleka.

— Mówi się o jawności, a my nie znamy wyników finansowych Spółdzielni. Sam pytałem prezesa o zagrożenie i zadłużenie, ale konkretnie nie powiedział — dodaje drugi.

— Wiemy, że po wejściu do Unii Europejskiej w pojedynkę nie damy rady. Trzeba się łączyć, ale mamy jeszcze na to czas i chcemy znać zasady. Interesujemy się naszą Spółdzielnią. A tu nie pozwolono nam wejść na Walne Zgromadzenie. Dlaczego?

Właściciel 22 krów, ze wsi Sędziwuje, dostawca dziewięciu tysięcy litrów mleka miesięcznie przypomina, że pytał prezesa o warunki połączenia zambrowskiej spółdzielni z grajewską. Usłyszał, że na prawach spółdzielczych, ale prezes nie tłumaczył dokładnie, co to znaczy.

— Mój ojciec zakładał tę Spółdzielnię, a dziś niewiele o niej wiemy — dodaje rozżalony dostawca ze wsi Zagroby.

Rolnicy przypominają marcowe zebranie z prezesem, na którym usłyszeli, że Spółdzielnia nie ma długu, a sytuacja ekonomiczna jest dobra.

— Dziś różnymi kanałami dowiadujemy się, że OSM jest zadłużona. Skąd ten dług. Boimy się, że spółdzielnia zostanie doprowadzona do upadłości i przejęta — niepokoi się dostawca z Długoborza. — Już nie ufamy prezesowi. Miało być dobrze. Wiemy, że jest źle. Gdy przyszliśmy się dowiedzieć czegoś więcej, to nas nie wpuszczono.

Dostawcy mleka powołali Komitet Protestacyjny Obrony OSM w Zambrowie. „Naszym statutowym obowiązkiem jest troszczyć się o dobro i rozwój spółdzielni, dbać o poszanowanie jej majątku, walczyć z przepisami niegospodarności. Mówimy «nie» dla prezesa i zarządu OSM oraz dla Rady Nadzorczej”, napisali w petycji, którą wręczyli uczestnikom Walnego Zgromadzenia.

Obrady delegatów Walnego Zgromadzenia do końca były tajne. Punktem obrad, który wzbudzał największe emocje, była dyskusja i decyzja o połączeniu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie z grajewskim Mlekoopolem.

— To było bardzo ważne Zgro-

madzenie. Chodziło nam o to, aby nikt nie przeszkadzał, aby nie wzbudzać niepotrzebnych sensacji. Dlatego obrady były zamknięte — wyjaśnia prezes OSM Zambrów Tadeusz Walesieniuk.

Prezes dodaje, że w każdej gminie uczestniczył w zebraniu z dostawcami mleka. Budziły duże zainteresowanie, brało w nich udział do dwustu dostawców. Wyjaśniał rolnikom wszystkie wątpliwości.

— Rolnicy modernizowali swoje gospodarstwa, budowali nowoczesne obory, ponieśli potężne nakłady i nie możemy doprowadzić do zniszczenia ich pracy. Oni muszą nadal produkować i mieć gdzie sprzedawać swoje produkty. Spółdzielnia jest nowoczesna, musi istnieć. A małe zakłady nie wytrzyma-

jewski Mlekoopół połączą się 31 października.

Jak wyjaśniał prezes OSM Zambrów Tadeusz Walesieniuk, połączenie nie wiąże się z niekorzystnymi zmianami dla dostawców oraz zwolnieniami pracowników.

— Rolnicy zyskają wyższą cenę mleka, bo średnio za litr Mlekoopół płacił w ubiegłym roku 0,92 zł, a Zambrów 0,70 zł. W Spółdzielni nie będzie zwolnień pracowników, mogą jedynie liczyć się z większą ilością pracy. Spółdzielnia ma wielkie możliwości przerobowe. Po połączeniu zostaną w pełni wykorzystane. Nic nie będzie likwidowane — zapewnia prezes OSM Zambrów.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: prezes Tadeusz Walesieniuk

PPB PREFBET w Śniadowie ul. Kolejowa 17 poszukuje osoby na stanowisko Magazynier – Operator Stettera

Wymagania:

- uprawnienia operatora zespołów maszynowych do produkcji mas betonowych (operator Stettera)
- uprawnienia operatora wózka widłowego
- komunikatywność
- odpowiedzialność za podejmowane działania

Zapewniamy:

- ciekawą i absorbującą pracę
- możliwość rozwoju zawodowego
- dogodne warunki pracy

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny oraz życiorys i aktualne zdjęcie prosimy kierować na adres:

PPB „PREFBET” sp. z o.o. Dział Służby Pracowniczej
18-411 Śniadowo ul. Kolejowa 17
w terminie do 10 lipca 2003 roku

REKLAMA

WIELKA ŚWINIA

Rekordową ilość 6 tysięcy ton wieprzowiny zmagazynowały trzy podlaskie chłodnie na zlecenie Agencji Rynku Rolnego. Takiego zapasu nie było od kilkudziesięciu lat. Podobnie zresztą jest w innych regionach kraju, a główny problem polega na tym, że nadwyżkę (przynajmniej jej znaczną część) należy zagospodarować przed terminem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tymczasem jednak krajowy popyt na mięso nie wzrasta, bo zakłady nie obniżają cen. Bez rządowych dopłat mało realny jest także eksport. Szefostwo ARR rozważa możliwość przekazania części mięsa do ośrodków pomocy społecznej, domów dziecka.

— Od początku było wiadomo, że jeśli radni zabiorą nam szkołę, na pewno nie pošlemy naszych dzieci do Sokół — stwierdza młoda matka z Roman. — Szkołę zabrali, więc im teraz odpłacamy! Bo dlaczego upatrzyli sobie naszą, jeżeli i tam uczy się tyle samo dzieci?! Bo dlaczego nasze miałyby męczyć się w klasach łączonych?! A zresztą, Sokół to Sokół i nie ma o czym gadać!

Skutek jest taki, że na wniosek radnej Hanny Szymborskiej, musieliśmy zmienić obwody szkolne — przypomina burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. — Tak powstała absurdalna sytuacja: od września dzieci z Roman będziemy dowozić do podstawówki w Stawiskach właśnie przez Sokół, które obie wsie dzieli zaledwie półtora kilometra! Taka decyzja radnych podniesie koszty transportu, ale klamka zapadła. Szkołę w Sokolach zostawiliśmy dlatego, że wbrew opinii rodziców z Roman, uczyło się tam więcej dzieci niż u nich, a budynek jest w znacznie lepszym stanie. Nie było mowy o klasach łączonych! Jedyne argumenty mieszkańców Roman brzmiały: „Jeżeli likwidować szkoły, to obie!”. Takie właśnie rozwiązanie nazywano sprawiedliwością.

Nie od dziś wiadomo, że w niejednym domu w Romanach stwierdzenie „Sokół to Sokół” ma swój ukryty kontekst. Sprawa zlikwidowanej szkoły i jej konsekwencje to tylko pretekst. I dlatego nazwisk nie będzie.

WAKACJE W OJCZYŹNIE

— Nie chcę stąd wyjeżdżać. Tu mi się wszystko podoba — mówi jedenastoletnia Tatiana Olszewska ze wsi Susły na Ukrainie.

— Mówimy tylko po polsku. Na Ukrainie jest różnie. U mnie mamusia jest Polką, a tatuś nie, ale ja uczę się polskiego — dodaje Tatiana Opasiuk.

— My jesteśmy Polakami, to my musimy i chcemy uczyć się naszego języka. W szkole wszystkie przedmioty wykładane są w języku ukraińskim, tylko dwie godziny w tygodniu uczymy się polskiego. Ale więcej można nauczyć się w parafii i teraz w Polsce — włącza się do rozmowy piętnastoletni Aleksander Lewicki z Nowograda Wołyńskiego.

Osiemnaścioro polskich dzieci z Ukrainy przebywało

na obozie rehabilitacyjno-wypoczynkowym w Balikach.

Były w Ogólnopolskich Dniach Kultury Kurpiowskiej w skansenie w Nowogrodzie, zwiedziły Muzeum Przyrody w Drozdowie, Katedrę w Łomży, Teatr Lalki i Aktora, Muzeum Okręgowe, obserwowały rajd starych samochodów, odwiedziły Górę Królowej Bony, plażę miejską i Dom Polonii, czyli siedzibę łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

W urokliwym ośrodku „Pta-ki” Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zostały otoczone troskliwą opieką specjalistów i korzystały z wielu zajęć rekreacyjnych oraz zabiegów rehabilitacji leczniczej. Był też czas na wspólne grillowanie i śpiewanie.

Polacy na Ukrainie uważ-

nie obserwowali wyniki unijnego głosowania w Polsce. Cieszyli się z niskiej frekwencji w pierwszym dniu.

— Była nadzieja, że może Polska nie wstąpi. Ale wszystko zmieniło się w niedzielę, drugiego dnia referendum. Teraz będą dla nas wizy i już pewnie do was tak szybko nie przyjedziemy. Dziś czekamy po pół roku na wyrobienie paszportu, a ile będziemy czekać na wizy? Wszyscy boimy się, że dla nas będzie to kolejne odcięcie od ojczyzny — mówi Irena Adamowicz, opiekunka dzieci z Ukrainy.

Łomżyński Oddział Wspólnoty Polskiej na tegoroczne wakacje zaprosił do ojczyzny trzysta polskich dzieci z Litwy i Ukrainy. Będą wypoczywały w Balikach, Augustowie i Gdańsku. (m)



Miedza i wiedza

— Co tu mówić o niechęci do sokolaków, kiedy nasze Romany same skłócone — kwituje krótko starsza mieszkanka wsi. — Niech przestaną latać do gminy i donosić plotki jedni na drugich, to będzie zgoda! Niech przestaną drzeć się w swoich rodzinach! Widzą, co za płotem, a nie widzą, co na własnym progu. Wstyd, żeby przez szkołę być w gacie!

Stanisław Sokołowski, od 16 lat sołtys Sokół, a teraz także radny, stara się eksponować to, co w stosunkach między wsiami najlepsze, chociaż sam konfliktu, jako takiego, nie widzi. Obie mają podobną ilość mieszkańców (około 40 gospodarstw); obie łączy ten sam kościół, cmentarz, biblioteka publiczna i zlewnia mleka; obie mają te same problemy jak w całym kraju. I dlatego pewnie, według starego porzekadła, mu-

szą być i „różnice zdań”, żeby utrzymywała się równowaga; jak w przyrodzie.

Ba, mamy wspólną historię strażackich zabaw! — wspomina sołtys. Pamiętam, jak za kawalerki Romany przychodziły do nas i wszystko było jak trzeba żadnej bijatyki. Od swoich ojców wiem, że i dawniej tak samo się działo! Nie na darmo mówi się na wsi, że daleki sąsiad na wsi jest bliższy niż rodzony brat w mieście. Szkoda, że nie dogadaliśmy się w sprawie szkoły, a tym samym dowodu uczniów — mówi. — Planowaliśmy z burmistrzem kupno małego samochodu, żeby zabierał do nas dzieci i z Ramot, i z Roman.

Na nic zdały się argumenty, że Romany i Sokół znajdują się od siebie „o rzut beretem”. Że szkoła w Sokolach ma ogrzewanie olejowe, co oznacza oszczędność na etacie palacza. Że jest odpowied-

nia sala gimnastyczna, a nie adaptowana z dwóch lekcyjnych pomieszczeń jak w Romanach; że...

— Teraz najbardziej ucierpią najmłodsze dzieci, bo będą musiały wcześniej wstawać, a po lekcjach w Stawiskach przyjdzie im czekać na autobus z pozostałymi. Ale stało się. Nic na siłę! — podsumowuje Stanisław Sokołowski.

Gospodarze z Roman mają lepsze ziemie niż sąsiedzi. Sporo jest nawet trzeciej klasy. I dlatego niejednego „sokolak” od niejednego „romaniaka” kawałek kupił. Sołtys też. Ziemia wokół parafialnego cmentarza właściwie jest już „nie romańska”.

Oddzielna sprawa to krowy. Sokół mają mlecznych około siedemset; Romany nawet połowy! Nic dziwnego, bo jest tu mniej młodych gospodarzy, którzy nastawiają się na hodowlę bydła.

Za to w co drugiej zagrodzie, co widać „gołym okiem”, Romany mają... bocianie gniazdo!

— Jednak coś nas dzieli! — podsumowuje żartobliwie młody rolnik z Sokół.

— Szkoła funkcjonuje do końca sierpnia. Jesienią, z udziałem burmistrza, odbędzie się zebranie mieszkańców — mówi Kinga Sokołowska, sołtys Roman. — Zdecydujemy, co zrobić z budynkiem, żeby nie niszczał, bo to przecież także nasza praca! (gb)

Na zdjęciu: sołtys Sokół Stanisław Sokołowski

— Nie mogą mieć ani za zimno, ani za gorąco — mówi Eugeniusz Antonowicz z Chlebiotek Starych w gminie Zawady, hodowca królików nowozelandzkich białych. — Da się z tego żyć, a im więcej samic, tym lepiej. Właśnie buduję pomieszczenie na sześćset sztuk. Cemu króliki? Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem, od pięciu lat bezrobotnym. Pomyślałem sobie: nie święci garnki lepią! A że nie mam ziemi, „padło” na króliki. Hodowli uczyłem się z książek, fachowych czasopism. Ale najlepsza szkoła to praktyka!

X Jubileuszowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie, zorganizowana przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, to dla Eugeniusza Antonowicza kolejna królicza ekspozycja. Ludzie pytają, czy hoduje je na futro, czy mięso i jak na tym wychodzi.

Zainteresowanie wzbudzają także pięciodniowe strusie.

— Czy nie dziobnie? — pyta Wiesława Kaczyńskiego, hodowcę z Zaręb Skórek w gminie Czyżew starszy mężczyzna i wyciąga rękę. Strusie zbijają się w gromadkę pod żarówką z czerwonym światłem; to kolor, który je uspokaja. Ale co pewien czas błyska lampa aparatu fotograficznego, co pewien czas ktoś pochyla się nad strusim rodzeństwem, zaglądając mu w wielkie oczy.

— A te strusie jaja to prawdziwe, bo wyglądają jak polakierowane? — chce wiedzieć pani w kapeluszu.

— Polakierowane przez naturę — odpowiada hodowca.

Nie wszyscy wierzą, więc skrobą paznokciem po skorupce i podrzucają jajo, by sprawdzić, ile waży.

Tuż obok dorosłe strusie afrykańskie Leszka Czyżewskiego z Jeniek w gminie Sokoły. Ten i ów wsuwa palce w oka siatki, by dotknąć okazałego ptaka.

— Ciekawe, jaki on ma kop? — zastanawia się starszy mężczyzna.

— Wejdz do środka, to zaraz sam się przekonasz i powiesz innym! — żartuje znajomy.

O swej obecności w pawilonie dają znać także koguty, kogutki i koguciki. Zgodnie pieją sebrydki srebrne i sebryd-



i towarzystwo

ki złote, chabo i silki, karzelki łapciate i karzelki kędzierzawe. W gromadkę zbiły się gęsi.

A szynszyle zażywają piaskowej kąpieli.

Jest co oglądać, jednak nie ma wątpliwości: najbardziej przyciągają konie. Oto piękna zimnokrwista Rewa i jej synek Ramon z hodowli Andrzeja Wróblewskiego z Porośli Wojsław w gminie Poświętne.

— Konie kocham od dziecka — mówi. — Kiedy byłem tak mały, że nie mogłem sam wsiąść na naszą klacz, czekałem chwili, gdy zacznę skubać trawę. Wtedy za szyję i już! Z czasem, gdy tylko się zbliżałem, wiedziała, o co chodzi!

Koń to koń! Cud natury dany człowiekowi przez Boga: piękny, rozumny, przywiązany do opiekuna. Ale na to trzeba zapracować!

Przedstawicielką szlachetnej półkrwi jest pełna gracji gniado-srokata Koronka Jerzego Maliszewskiego z Gieniusz w gminie Sokółka, który ma w swej hodowli niemal trzydzieści koni, w tym czystej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej. Ulubieńcem właściciela jest szlachetnej półkrwi Pozew.

— O koniu można opowiadać bez końca, więc najkrótsza „recenzja” brzmi: to pod każdym względem zwierzę niezwykle — mówi Jerzy Maliszewski. — Twierdzą, że koń, tak jak pszczoła, nie zdycha, lecz umiera.

— Z koniem trzeba postępować jak z człowiekiem, bo i jeden, i drugi to istoty stadne — dodaje Elżbieta Stępnia z Augustynki w gminie Nurzec Stacja, właścicielka imponującego gniadego zimnokrwistego

ogiera o imieniu Egier. — Bo koń to charakter!

W sąsiedztwie wierzchowców od czasu do czasu porykują czarnobiałe krasule rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Stoją, leżą, skubią siano, robią „placek”. Aria i Kareta, Reszka i Czekolada, Klasa i Malwa, Trąba i Zmora jednakowo wydają się obojętne wobec zamieszania czynionego przez ludzi. Wśród nich pewnie tak samo „myślą” też Roma, Jarka, Zorba i Rusałka Tadeusza Jankowskiego z Jemielitego Starego w gminie Śniadowo, który w wystawie zwierząt w Szepietowie uczestniczy od początku!

Jego krowy doczekały się już w Szepietowie tytułu czempiona i wiceczempiona. To sukces świadczący nie tylko o wiedzy hodowcy.

— Wiedza nic nie pomoże, jeżeli zabraknie zamilowania — mówi. — Zresztą tak, jak do każdej innej pracy. Ja kocham to, co robię, i pewnie dlatego łatwiej mi pokonać cały ten trud.

Swoją publiczność mają także urodziwe owce i świny.

I pewnie nikt nie zwraca dzisiaj uwagi na okazałe bocianie gniazda na słupie, obok wystawowego placu.

I pewnie tylko bociany z wysokości swojego domu mają dzisiaj całkiem inną ekspozycję.

GABRIELA SZCZESNA

Laury X Jubileuszowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie zdobyli: wśród

klaczy szlachetnej półkrwi — czempionka Gratiola Joanny Sawko z Białegostoku i wiceczempionka Hulanka Andrzeja Rudnickiego z Choroszczy (pow. białostocki); wśród klaczy zimnokrwistych — czempionka Bryza Henryka Strzeleckiego z Łomży i wiceczempionka Wola Wojciecha Łupińskiego z Kobyłina Pogorzałek (gm. Kobylin Bórzmy, pow. wysokomazowiecki); wśród ogierów zimnokrwistych — czempion Szatyn Henryka Strzeleckiego z Łomży i wiceczempion Ryl Ryszarda Zajkowskiego z Choroszczy; wśród krów — czempionki



Luba i Presta oraz wiceczempionka Mona Krzysztofa Banacha z Kalinowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński), czempionka Londa Wojciecha Kowalewskiego ze Srebrzowa (gm. Wizna, pow. łomżyński), wiceczempionka Hiacynta Tomasz Kraszewskiego z Dąbrowy Łazów (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki), czempionka Piękna Wiesława Kuleszy z Rebiszewa Zegadeł (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski), czempionka Cobra Antoniego Piechocińskiego z Bożejewa (gm. Wizna, pow. łomżyński), wiceczempionka Gretje Jana Zawadzkiego z Ciemnoszyj (gm. Grajewo) oraz czempionka Cordel Mary, wiceczempionka Lizzie i wiceczempionka Veela Stanisława Żochowskiego z Kamińskich Wiktorów (gm. Poświętne, pow. białostocki).

Na zdjęciu: Eugeniusz Antonowicz (z królikiem) z Łomży i Tadeusz Jemielity z Jemielitego Starego

Jeden radny Ciechanowca zaproponował, aby postawić pomnik Papieżowi. Drugi, żeby postawić Edwardowi Gierkowi

— Jako katolik i mieszkaniec Ciechanowca czuję się urażony sposobem nadania Ojcu Świętemu tytułu honorowego obywatela miasta. Uczyniono to z rozbiegu, bez jakiegokolwiek szczególnej okazji, bez przygotowania, bez uroczystego charakteru — mówi Tadeusz Mirkowicz z Ciechanowca, radny powiatu Wysokie Mazowieckie.

Przypomina sprawę, jaka towarzyszyła nadaniu herbu i flagi powiatu Wysokie Mazowieckie. Uroczystości zaczęły się mszą świętą, celebrowaną przez biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefankę, a potem była szczególna sesja rady powiatu, poświęcona tylko temu jednemu tematowi.

— Ojciec Święty to osobowość świata. Mówi się o nim

z najwyższą czcią. A u nas honoruje się Jana Pawła II ot, tak sobie. Tego punktu nie było nawet w porządku obrad Rady Miejskiej, nadanie tytułu było zgłaszane na posiedzeniach komisji i zostało dołączone w

W czasie dyskusji padła także propozycja, aby postawić w Ciechanowcu pomnik Ojcu Świętemu, a sołtys wsi Nowodwory zaproponował postawienie pomnika Edwardowi Gierkowi.

miasta. Radny Moczulski zastanawia się, w jaki sposób Ojciec Święty dowie się, że jest honorowym obywatelem Ciechanowca. Może burmistrz do niego pojedzie albo przekaże tytuł przez biskupa.

— Tego jeszcze nie wiem, jak przekażemy tytuł Ojcu Świętemu. Może delegacja z Ciechanowca pojedzie na pielgrzymkę i zawiezie papieżowi akt nadania honorowego tytułu. Jesteśmy kropką w świecie i nie oczekujemy szczególnej audiencji, aby dotrzeć do Ojca Świętego. Będziemy zabiegać też o pomoc u naszych biskupów: Stanisława Stefankę i Antoniego Dydycza. Jak chyba żadna parafia w Polsce, mamy podwójną szansę — mówi Stanisław Łapiak, burmistrz Ciechanowca.

Takie sobie honory

czasie sesji — mówi Krzysztof Koc, radny Ciechanowca.

Również czuje się dotknięty sposobem honorowania. Przypomina, że Jan Paweł II, gdy był kardynałem, w latach siedemdziesiątych przebywał w Ciechanowcu. Przy okazji nadania honorowego tytułu można by przypomnieć te okoliczności.

— O pomnikach nikt nie dyskutował. Tytuł jest tytułem, już został nadany. Nie było przy tym żadnego nabożeństwa. Kadencja obecnej rady też zaczęła się bez mszy świętej, bo radni nie chcieli — mówi radny Stanisław Moczulski.

Wykonanie każdej uchwały powierza się burmistrzowi

Fabryka tłuszczów ruszyła w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem. Kosztowała dwadzieścia milionów złotych, produkuje już masło, margaryny, tłuszcze mieszane, tzw. miksy. Hale poświęcił ks. prałat Edward Zambrzycki.

W fabryce nie widać ludzi, pełna automatyzacja, wszystko sterowane komputerowo.

— Jesteśmy jedynym producentem margaryn w Podlaskiem. Mamy nowoczesniejszą linię, która umożliwia produkcję 80 ton wyrobów tłuszczów o najwyższej jakości na dobę. Już wiemy, że nasze margaryny przyjęły się na rynku. Dobrze się sprzedają w kraju, zostały wysłane na eksport do Stanów Zjednoczonych. Korzystamy z uznanej już marki Mlekovity, dobrze rozbudowanej sieci dystrybucji i własnego doświadczenia w sprzedaży — powiedział Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

Spółdzielnia Mlekovita skupuje mleko od pięciu ty-



stycje. Będzie silna konkurencja i zwiększone oczekiwania konsumentów. Jeszcze zostało dziesięć miesięcy, trzeba ten okres maksymalnie wykorzystać — mówi prezes Sapiński.

Ważną datą w historii Mlekovity jest rok 1998, kiedy spółdzielnia, jako jeden z pierwszych zakładów w Polsce, uzyskała pozwolenie na eksport wyrobów do Unii Europejskiej. Wysła swoje produkty do USA, Japonii, Kanady, krajów europejskich, Wietnamu.

Prezes Sapiński nie obawia się przystąpienia Polski do Unii. Produkty Mlekovity jakością przewyższają wyroby zagranicznych producentów. Chodzi tylko o świadomość społeczeństwa.

— Trzeba kreować polskie marki i produkty. Trzeba wiedzieć, że kupując produkty importowane, zwiększa się bezrobocie w Polsce. Takie reklamowe hasło zarejestrowałem i będę je głosił — zapowiedział prezes Dariusz Sapiński. (m)

rusza na Unię!

sięcy dostawców, pracuje w niej 800 pracowników.

Zakład w Wysokim Mazowieckiem działa od 75 lat. Na początku wytwarzał masło i sery, zatrudniał około 30 osób. Od 1986 roku, kiedy prezesem został Dariusz Sapiński, nastąpił dynamiczny rozwój; systematyczna

rozbudowa zakładu i modernizacja wszystkich linii produkcyjnych. Wiązało się to z powiększaniem asortymentu produkowanych wyrobów.

— Trzeba inwestować, żeby jak najlepiej przygotować się do wejścia do Unii Europejskiej, bo wtedy już nie będzie czasu na inwe-

— To świetny wynalazek! — chwali Mirosław Radomski, właściciel zakładu pogrzebowego w Mońkach. — Dzięki tej płytce, od podłogi do sufitu tworzy się niewidzialny strumień chłodnego powietrza, który nawet do dziewięciu dni, jak doświadczaliśmy w praktyce, chroni wystawione zwłoki przed rozkładem. To naprawdę rewolucyjny pomysł!

Tak zwany wkład chłodniczy jednorazowego użytku do trumny opatentowała firma „ATA” Anny Kozłowskiej i Andrzeja Tesnowskiego z Bombli (gm. Korycin, pow. sokólski). Okazało się, że od lat bezkarnie kradziony jest przez właścicieli zakładów pogrzebowych nie tylko w województwie podlaskim.

— W 1998 roku złożyliśmy w Urzędzie Patentowym wniosek o uzyskanie praw autorskich — wspomina Andrzej Tesnowski. — „Decyzję o ochronie praw autorskich na wzór użytkowy” naszego produktu pod nazwą „Trumna” otrzymaliśmy dopiero w grudniu 2002 roku, ponieważ Urząd Patentowy musiał sprawdzić, czy ktoś w tym pomysle nas nie uprzedził zarówno w kraju, jak i poza granicami. Tymczasem już trzy lata wcześniej zaczęły do nas docierać informacje, że zakłady pogrzebowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży i Suwałkach używają naszego sprzętu lub po-

dobnego. Wniosek był jeden: ktoś produkuje wkłady chłodnicze bez naszej zgody i wiedzy. Ponieważ nie mieliśmy jeszcze decyzji o ochronie praw autorskich, postanowiliśmy sami sprawdzić, przez kogo nasz pomysł jest wykorzystywany. Ustaliwszy właścicieli zakładów pogrzebowych, powiadomiliśmy ich na piśmie, że postępują niezgodnie z prawem i podaliśmy kontakt

Trumna w trumnie

z nami. Reakcją było milczenie. Dwa miesiące temu jeden z przedsiębiorców pogrzebowych z Łomży telefonicznie odpowiedział mi krótko: „Nie interesuje mnie żaden pana patent”. Dzisiaj wiem, że wkłady naszego pomysłu produkowane są w Łomży (być może między innymi) i rozprowadzane za pośrednictwem hurtowni pewnej firmy z Białegostoku.

„Po drodze” pojawił się jeszcze jeden „kwiatek”: w 1998 roku jedna z białostockich firm pogrzebowych kupiła od „ATY” pierwsze wkłady i dwa lata później zgłosiła je w Urzędzie Patentowym jako swój wynalazek! Poza tym okazało się, że wkłady wykorzystuje wielokrotnie, czego ze względów zdrowotnych zabraniają przepisy sanitarne.

W styczniu 2003 roku firma „ATA” wpro-

wadziła umowy licencyjne, potwierdzające oryginalność swojego produktu. Formą opłaty licencji jest samo korzystanie z urządzeń, dających gwarancję skuteczności i bezpieczeństwa.

— Zapewniamy w ten sposób legalność korzystania z naszego pomysłu — mówi Andrzej Tesnowski. — Niestety, jak się okazuje, nie wszystkim jest to potrzebne.

Niedawno Anna Kozłowska i Andrzej Tesnowski o bezprawnym wykorzystywaniu ich pomysłu, obejmującego wkład chłodniczy i technologię jego użytkowania, powiadomili prokuratury w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Lidzbarku Warmińskim, Łomży, Suwałkach i Warszawie. Właśnie otrzymali potwierdzenie z policji (poza Lidzbarkiem Warmińskim) o wszczęciu dochodzenia w tej sprawie.

— Ile na tym straciliśmy? — zastanawia się Andrzej Tesnowski. — Wielkie pieniądze! Wkład chłodniczy, zależnie od cennika zakładu pogrzebowego, kosztuje od 230 do 300 złotych. Jestem przekonany, że nasz pomysł wykorzystywany jest co najmniej przez 80 proc. zakładów pogrzebowych w kraju. Z oczywistych względów nie jesteśmy w stanie sprawdzić kto, gdzie, ile. Pozostaje nam jedynie cierpliwie czekać na wynik pracy policji. Mam nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Biskup powiedział, że kiedyś zamknał kościół w Afryce i jest gotów ponownie tego dokonać

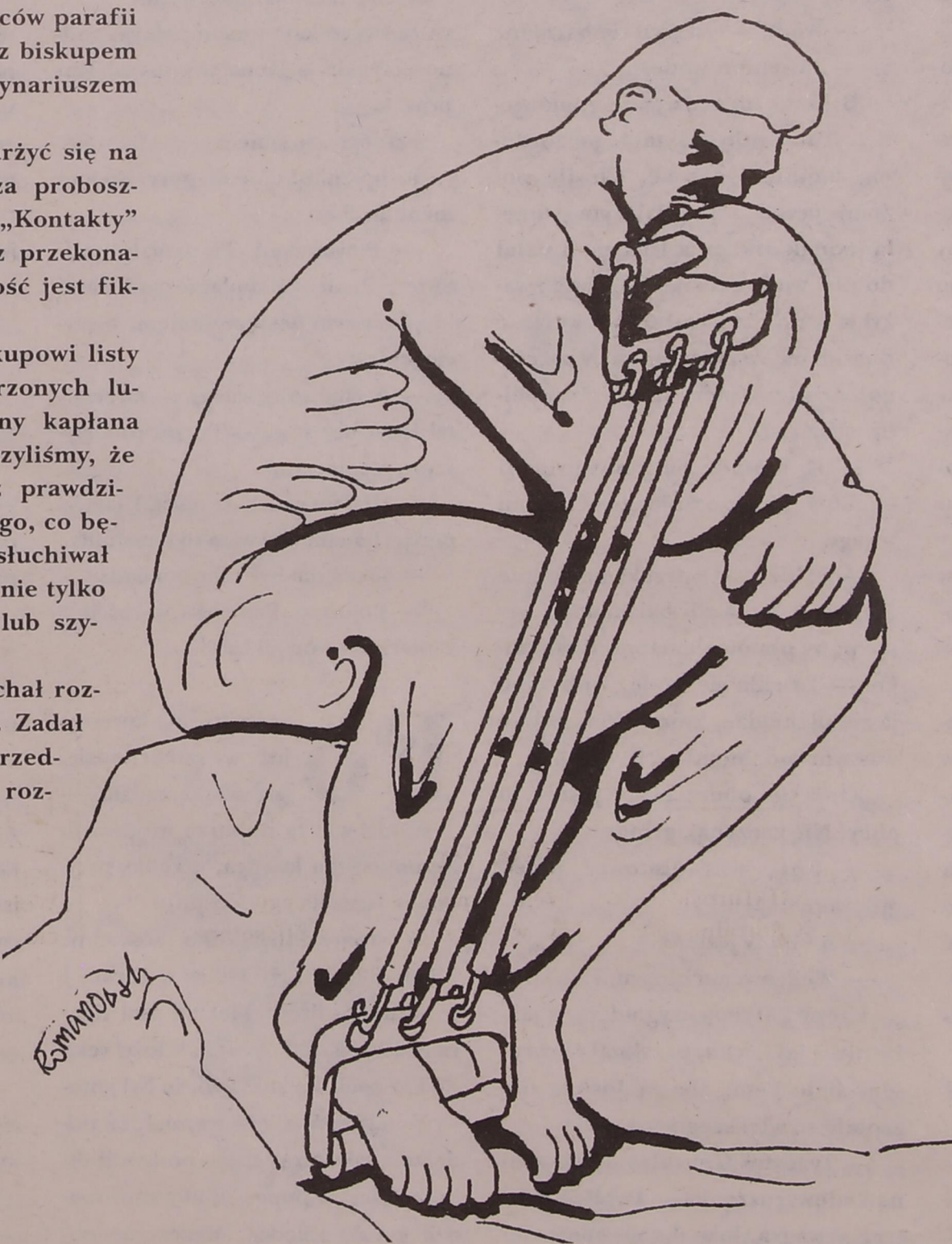
Delegacja mieszkańców parafii Szczepki spotkała się z biskupem Jerzym Mazurem, ordynariuszem Diecezji Elckiej.

Pojechali, by poskarżyć się na bezwzględność księdza proboszcza (pisaliliśmy o tym, „Kontakty” nr 20/2003). Wyszli z przekonaniem, że sprawiedliwość jest fikcją.

— Zanieśliśmy biskupowi listy pełne podpisów oburzonych ludzi, żądających zmiany kapłana — mówią. — Tłumaczyliśmy, że chcemy proboszcza z prawdziwego zdarzenia. Takiego, co będzie nas szanował i wysłuchiwał naszych problemów, a nie tylko krzyczał, musztrował lub szykanował.

Bp J. Mazur wysłuchiwał rozgoryczonych parafian. Zadał mnóstwo pytań i... przedstawił trzy możliwości rozwiązania konfliktu. Pierwsza zakłada zawarcie rozejmu i pozostawienie księdza Kazimierza Żeleznickiego na stanowisku proboszcza parafii Szczepki. Druga przewiduje odwołanie kapłana, a trzecia... zamknięcie kościoła.

— Biskup powie-



Afrykański wariant eksceleencji

dział nam, że to ostatnie rozwiązanie zastosował kiedyś w Afryce — tłumaczy jeden z członków delegacji. — I że jest gotów ponownie tego dokonać.

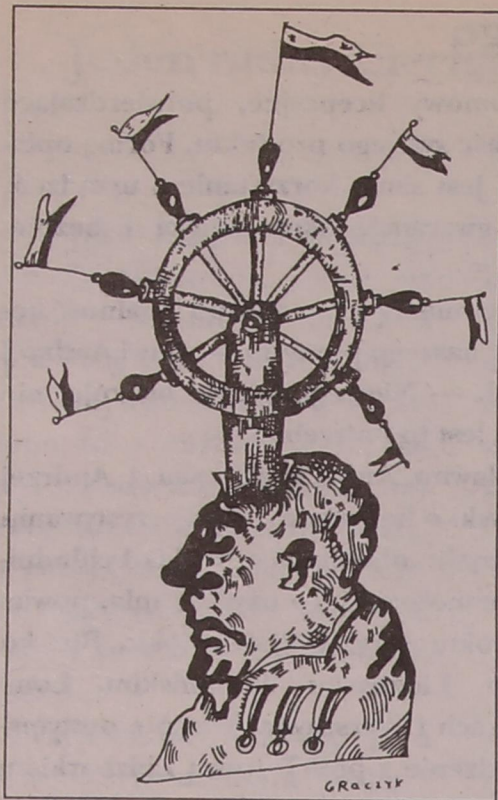
Surowość biskupa nie zrobiła na parafianach większego wrażenia.

— Już postanowiliśmy — twierdzi Stanisław Paulako. — Ksiądz musi odejść. Inny wariant nie wchodzi w grę. Jeżeli ordynariusz chce zamknąć kościół, nie będziemy mogli mu przeszkodzić, ale to niedobre rozwiązanie.

Na razie nie wiadomo, jaką decyzję podejmie biskup Jerzy Mazur. „Zbuntowani” parafianie liczą, że przychyli się do ich prośby i „podaruje” im nowego kapłana. Zapowiadają, że będą czekać cierpliwie i modlić się podczas mszy w... kościele w Augustowie.

Do sprawy wrócimy.

(RM)



Adam Dehr: nauczyciel angielskiego spod Białegostoku, wyruszył do Ameryki, by zdobyć pieniądze na przeszczep szpiku dla córki. Szybko jednak się zorientował, że praca na budowie nie zapewni mu odpowiednich pieniędzy. Przypadkowo spotkał trzech amerykańskich aktorów, którzy żyli z robienia „cudów” w Meksyku. Dołączył do nich...

Joshua i Steve, obaj pochodzenia latynoskiego, urodzeni w Kalifornii, zanim zaczęli czynić cuda, występowali w teatrach i statystowali w filmach. Feliks, naturalizowany w USA Latynos, swego czasu występował w cyrkach i w lokalach jako iluzjonista, a także człowiek guma. Mógł chodzić po rozpalonych węglach i kłaść się na rozbitym szkłe, nie czyniąc sobie najmniejszej krzywdy. Ramiona i dłonie był w stanie wykręcić tak, jakby nie miał stawów. Przede wszystkim zaś w ciągu zaledwie kilkunastu sekund ze zdrowego mężczyzny potrafił zmienić się w garbusa. Dehr dotykał jego garbu i nie dawał wiary, gdy pod jego palcami kaleka ponownie przeistaczał się w zdrowego mężczyznę.

— Kilka lat temu za ten numer w knajpach na Bourbon Street w Nowym Orleanie brałem po dwie stówki — chwalił się Feliks.

Do jego zadań należało też preparowanie specjalnego roztworu w postaci przezroczystej maści. Rozpuszczała się, gdy w pobliżu wzrastała temperatura. Wystarczyło więc posmarować nią obraz albo figurę pod oczami i kazać zapalić specjalnie przygotowane świece, aby po dwóch, trzech minutach zobaczyć, jak płacze.

Zatrzymali się kilka mil przed Ures, niewielką wioską w Sonorze. Był tam niewielki zagajnik i źródelko. Josh i Steve zostali w cieniu, a Adam z Fe-

liksem poszli do wioski. Był akurat dzień targowy, więc nie zwracano na nich uwagi. Kręciło się tam wielu obcych.

Feliks udawał przyjeźdnego wieśniaka, a Adam turystę ze Stanów. Feliks siadał w tawernie i przysłuchiwał się rozmowom, niektórym stawiał tequilę i wyciągał od nich zwierzenia, a Adam kręcił się po ulicach i fotografował każdego, kto wychodził z knajpy. Potem w odległym miasteczku wywoływali zdjęcia, a Feliks opowiadał Joshowi wszystko, co wiedział o ludziach z fotografii. Joshua wkuwał to na blachę...

Na takie okazje jak ta Joshua przywdziewał długą szatę. Dzierżył w dłoni długi kij. Miał imponujący wygląd. Wysoki, chudy jak tyka, z długą grzywą siwych włosów. Mógł uchodzić za proroka i taką też rolę mu wyznaczili...

Tego dnia przyjechali do Ures po południu. Adam odwiedził kościółek. Stała tam figura Matki Boskiej z Gwadelupy. Było strasznie gorąco. W tawernie śmierdziało ostrym sosem do fasoli i starym chili. Joshua wkroczył do środka, gdzie od kilku minut siedział już Steve. Stał przy barze i poprosił o wodę.

— Wodę? — zdziwił się barman.
— Si, senior, wodę.

Było to niecodzienne zamówienie. Tutaj piło się taniego gordona, tequilę i coronę. Chwilę później przed zamawiającym stanęła jednak szklanka i barman nalał do niej wody z dzbana. Joshua zważył ją w dłoni i wypił całą zawartość duszkiem. Wszyscy patrzyli na niego z zdziwieniem, może nawet z odrobiną wrogości.

— Tu nie pije się wody, gringo! — ktoś niegrzecznie zwrócił mu uwagę.

— Widzę — odrzekł spokojnie Joshua i pokazał barmanowi gestem, by ponownie napelnić szklankę. — Tu chla się wodę. Tu przepija się pieniądze, które winny służyć waszym rodzinom!

Ktoś się oburzył: — Jesteś tu obcy! Nie zaczynaj, gringo!

— Chcę was uratować przed gniewem bożym!

— A kim ty jesteś?

— Wędrowcem bożym...

Krępy Latynos, wyglądający, jakby nie miał karku, parsknął złowrogim śmiechem, ale na Joshua nie zrobiło to większego wrażenia.

— Ty jesteś Gonzales — wskazał nań niewzruszony. — Pobieś swojego szwagra, Jose, bo rzekomo nie

Nauczyciel spod Białegostoku z trójką amerykańską

dopilnował krowy... A ty tam, z tyłu, słyszysz?

— O co chodzi, gringo? — niepewnie mruknął znad kufła wąsaty wieśniak.

— Nazywasz się Sanchez, oszukujesz swojego pracodawcę na godzinach. Dopisujesz za dużo...

— Kurde, kto to jest?

Ciszę przerwał Steve.

— To chyba ten prorok, o którym pisali w gazecie — wtrącił.

— W jakiej gazecie?

— No, wszystkie gazety o nim pisały, że krąży po okolicy i uzdrawia...

— Pierwsze słyszę.

— Coś było... — bąknął niepewnie barman.

Zapadła cisza, a Joshua pomstował, przytaczając miejscowe plotki.

— Ale bądźcie pełni nadziei — rzekł wreszcie. — Chrystus zmiłuje się nad wami, jeśli zmienicie swoje grzeszne życie. Módlcie się o wybaczenie! Módlcie się gorąco, a on może zesłać wam znak, że jest gotów wam wybaczyć!

Steve zapytał: — Jaki to będzie znak?

— Święta Panienka nad wami zapłacze!

Zaległa cisza. Joshua poruszył się niespokojnie, a Steve ze swego kąta tonem pełnym godności rzekł: — To na pewno on! Ten prorok.

Rozległy się śmiechy.

Josh wznosił dłoń do góry. Na moment ucichło.

— Powtarzam! Tu będzie cud. Święta Panienka zapłacze nad wami i nad waszym postępowaniem. Ujrzyście jej łzy.

— A skąd to ty wiesz? — zarechotał facet bez szyi. — Ty, prorok, słyszysz, o co pytam?

— Miałem widzenie nocą. Dlatego przyjechałem, aby wam to oznajmić.

— Kiedy ma być niby ten cud?

— Pojutrze. Panienka w kościele zapłacze rzewnymi łzami...

Po wyjściu z tawerny, już w samochodzie, Joshua zarządził: — Przyjedźcie tu pojutrze we dwóch. Adam zagada księdza, a Feliks przygotuje figurę...

W świątyni był tylko kościelny. Adam zobaczył, że Feliks w peruce i ze sztuczną brodą klęknął pod figurą Najświętszej Panienki. Włożył rękę do kieszeni. To znaczyło, że był gotowy do akcji. W dłoni trzymał już pudełko z miksturą. Adam podszedł do kościelnego i poprosił, aby zaprowadził go do księdza. Mężczyzna po-



Cudotwórca

wiedział po hiszpańsku, gdzie można go znaleźć, ale Adam nie zrozumiał i gestem poprosił, by ten pokazał mu drogę. Kościelny zaprowadził go do zakrystii.

Księżulo miał pod sześćdziesiątkę, potężny brzusek i świecąca łysinę. Na szczęście mówił po angielsku.

— Proszę księdza...

— Tak, synu?

— Spotkałem proroka.

— Co ty mówisz?

— To był prorok, proszę księdza. — Mówił, że w naszym kościele zapłacze dziś Matka Boska. Dlatego tu przyjechałem.

— To niemożliwe. Parafianie mówili mi, że kilka dni temu zatrzymał się tu jakiś obszarpaniec, który mówił o cudzie, ale to niemożliwe.

— Dlaczego ksiądz tak uważa?

— Wprawdzie niezbadane są wieki boskie — uniósł ręce, a spod rękawów sutanny wyjrzały chude, białe łokcie — ale ten człowiek bardziej wyglądał na rzezimieszka.

— Ja tylko chciałem powiadomić...

— Gracias, synu, dziękuję.

Gdy wyszli z zakrystii, Feliksa już nie było w kościele. To znaczyło, że wykonał swoje zadanie.

— O której jest wieczorna msza? — zapytał Adam.



wórcy

lii Steve zerkał już na figurę z niepokojem. Ksiądz rozpoczął kazanie. Adam spojrział na Steve'a, ale on tylko rozłożył ręce. Ksiądz mówił nudnym, jednostajnym tonem i Adam zauważył, że kilka osób ziewało. Nagle niski mężczyzna z pierwszej ławki poderwał się na równe nogi.

— O, santa! Santa!

Rzucił się na kolana, bijąc się w piersi, a potem leżał krzyżem pod posagiem. Madonna płakała, aż miło było patrzeć.

— Płacz!

— Naprawdę płacz!

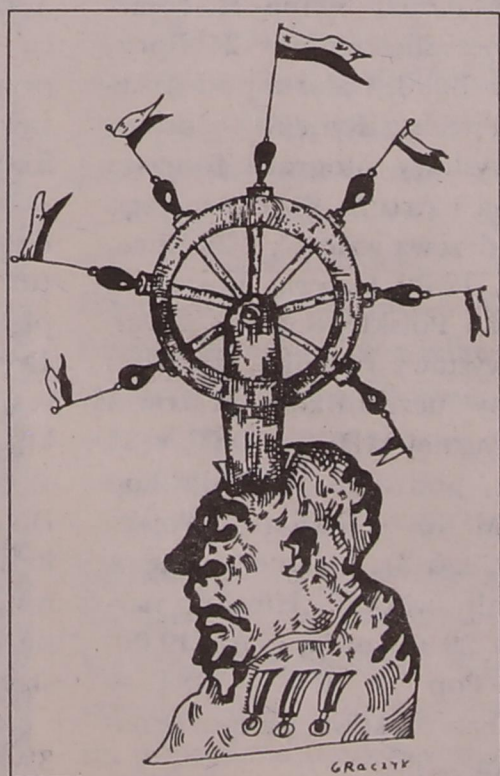
W kościele zrobił się szum, ludzie wstali z miejsc i cisnęli się przed figurą. Ksiądz przerwał kazanie. Wtedy do świątyni wkroczył Joshua w swojej szacie i z kijem. Klęknął przed figurą, a jego twarz rozjaśnił promienny uśmiech. Ci, którzy tamtego dnia byli w tawernie, rozpoznali go. Coś powiedzieli do księdza. Ksiądz kiwnął głową. Steve pokazał Adamowi, by wyszli na zewnątrz. Przy ich windstarze nie było nikogo. Otworzyli tylne drzwi. Na noszach czekał już Feliks.

— Hej, hombre! — zawołał Steve do przechodzącego człowieka. — Pomóż nam. To kaleka!

Weszli do kościoła przez główne drzwi i oczy wszystkich zwróciły się w ich stronę. Podeszli do figury Matki Boskiej i ustawili nosze na podłodze. — To chory — powiedział Steve do „proroka”. — Od ośmiu lat nie wstaje z łóżka. Pomóż mu.

Joshua odłożył kij i powoli podeszedł do Feliksa. Klęknął i położył dłoń na jego czole. Potem podniósł głowę do góry i niewidzącymi oczami patrzył na płaczącą figurę. To trwało może dwie, trzy minuty. W kościele zaległa cisza...

— Santa Madonna! — ryknął niespodziewanie.



— Módl się za nami — odpowiedział mu zgodnie tłum.

— Matko przeczysta! — zawołał dramatycznie.

— Módl się za nami...

Gdy odmówili litanie, pochylił się nad Feliksem i rzekł głębokim głosem: — A ja ci mówię: wstań!

Zaległa cisza, Adam usłyszał tykanie zegarka mężczyzny, który stał obok. Feliks ani drgnął.

— A ja ci mówię: wstań! — powtórzył z namaszczaniem Joshua.

Wtedy Feliks zaczął powoli i niezgrabnie, jakby pokonywał wielką niemoc, gramolić się z noszy. Chwilę później był już na klęczkach. Joshua pomógł mu. Feliks stał o własnych siłach.

— A ja ci mówię: pójdz za mną...

Zaczął się cofać, a Feliks, stawiając nieporadnie drobne kroczki, podążał za nim. Wtedy Steve rzucił się na Joshuę i zaczął go całować w oba policzki, wydając okrzyki radości. Ludzie zaczęli klaskać.

— Panie, skąd on jest, ten chory, bo to nie od nas?

— Z Arizony, z Albuquerque.

Steve szybko przejął paleczkę.

— Byłem przedwcześniej w waszej tawernie i jak tylko zobaczyłem tego człowieka i usłyszałem, że w tym mieście będzie cud, zaraz po niego pojechałem — wskazał na Feliksa. — To prawdziwy cud!

Adam pomyślał, że dałby wszystko, co ma, by to, na co patrzył, nie było tylko hochsztaplerską uludą. Że bardzo chciałby znaleźć człowieka, który za dotknięciem dłoni uzdrowiłby jego dziecko. Ale takiej szansy nie było.

Przez następny tydzień Joshua uzdrawiał kogo popadło za niewygórowane sumy, bo ludzie byli tu biedni. Steve zaś sprzedawał cudowne obrazki Matki Boskiej kupione przez Feliksa na wyprzedaży w kościele w Baton Rouge, który sprzedano na sklep czy tawernę. Adam pomagał Joshowi, rozdając pacjentom „zioła” i „proszki”, czyli herbatę zmieszaną z pieprzem i zmieloną w młynku do kawy aspirynę...

Do miasteczka przybywali ludzie z bliższych i dalszych okolic. Feliks demonstrował dziennikarzom swoją sprawność, a miejscowy konował potwierdził reporterowi, że uzdrowienie rzeczywiście miało miejsce.

Któregoś dnia po śniadaniu proboszcz odebrał telefon z kurii.

— Narobiło się rabanu z tym cudem, że niech to — podniósł ręce. — Przyjeżdża biskup, pierwszy raz w historii parafii. Już jutro.

Proboszcz był załamany. Inspek-

cja, i to teraz, gdy wszystko znalazło się poza jego kontrolą. Tylu ludzi i te pikniki... — Będzie też telewizja — dorzucił — Idę na policję.

— A to po co? — zaniepokoił się Joshua.

— A jak to? — zdziwił się ksiądz.

— Biskup przyjeżdża, muszą zorganizować zabezpieczenie.

Podreptał na posterunek, a Josh przeniósł do samochodu wszystkie swoje rzeczy. Wyjechali nocą, z nikim się nie żegnając.

W Tajitos, podobnie jak w Ures, figura płakała tylko pierwszego dnia. Potem ścisk przy niej był tak wielki, że nie sposób było posmarować jej ponownie. Ludzie modlili się głośno, a Joshua uzdrawiał pod sporym dębem. Najczęściej wysypywał do torebek zioła i przyprawy wymieszane z herbatą i polecał je na różne schorzenia. Ludzie całowali go po rękach, wielu wrzucało do puszek banknoty.

Co kilka dni wszystko zaczynało się od początku. W wiosce pojawili się turyści albo przykładowy katolik, posłaniec dobrej nadziei, który przekazywał proboszczowi zadziwiające wieści z sąsiedniego powiatu... A podczas wieczornej mszy figura lub obraz na ołtarzu zaczynały płakać. Potem Joshua uzdrawiał nieznanego nikomu wędrownego garbusa...

Adam spędził z nimi kilka tygodni, zanim podzielili pieniądze. Na niego wypadło ponad 5 tys. dolarów.

Joshua i Steve pojechali do Las Vegas. Mieli tam zabawić kilka dni, by potem wyruszyć do Bangkoku. Feliks udał się do Atlanty do syna, będącego pod opieką byłej żony, a Adam zatrzymał się u znajomych w Chicago. Tu dowiedział się, że stan zdrowia jego córki znacznie się poprawił. Babcia zaprowadziła ją do białoruskiej znachorki, która przez pewien czas przyjmowała w Białymstoku, i po tej wizycie wyniki jej badań były znacznie lepsze. Adam próbował tłumaczyć matce przez telefon, że to niemożliwe, ale kobieta nie dała sobie nic powiedzieć. Zresztą, mała czuła się znakomicie.

Po powrocie do Polski Adam poszedł z córką do lekarza, który potwierdził to, co wcześniej powiedziała matka, choć do ostatecznego wyzdrowienia było jeszcze daleko. Adamowi do dziś nie mieści się to w głowie...

ANDRZEJ DUDZIŃSKI

(Chicago)

Rys. Michał Graczyk („Przegląd”)



— Mówi się o poetach, że są zapatrzeni w siebie — przypomina ksiądz Jerzy Sikora, przewodniczący Jury Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży. — Myslę, że poetom ta samoświadomość jest potrzebna.

Po raz czwarty w MBP odbyło się „Popołudnie Poetów” z udziałem finalistów Konkursu. Spotkanie umilił muzycznie zespół utalentowanego rodzeństwa Lewiarz z Piatnicy (pow. łomżyński).

Pierwsze miejsce zdobył wiersz pt. „O pół kroku” Małgorzaty Dobkowskiej, bibliotekarki z Białegostoku. Dwie równorzędne drugie nagrody jury przyznało Romanowi Gedrowiczowi, grafikowi komputerowemu z Łomży, oraz Karolinie Tarnackiej z Marianowa, trzecioklasistce Publicznego Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.

Wyróżnienia otrzymali: Genowefa Balukiewicz z Płociczna Tartaku (gm. Suwałki), Danuta Krystyna

Chmielewska z Gut (gm. Szczuczyn, pow. grajewski), Katarzyna Jarota z Łomży, Beata Karwowska z Łomży, Wanda Kocznur-Baranowska z Łomży, Natalia Tarnacka z Marianowa (gm. Piatnica, pow. łomżyński) i Małgorzata Siemieniuk z Łap (pow. moniecki). Wyróżnienia honorowe przypadły Joannie Chludzińskiej z Łomży, Edwardowi Lipińskiemu z Hajnówki i Janowi Tarnackiemu z Rajgrodu (pow. grajewski).

— Byłam już finalistką Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza — wspomina laureatka Małgorzata Dobkowska. — Tym, co

spotkało mnie dzisiaj, naprawdę jestem wzruszona. Pisanie wierszy zaczęłam w wieku 19 lat. Były to przede wszystkim protest songi, wyrażające mój gniew wobec świata. Mijał czas. Dzisiaj poezja jest dla mnie siłą życia. To jedna z dróg, która pozwala mi utrzymać się na jego powierzchni.

— Być poetą znaczy „szczególnie” patrzeć na świat; widzieć więcej, inaczej niż inni — mówi Roman Gedrowicz. — Nie zgadzam się z twierdzeniem, że są tematy dobre i złe; wszystko przecież zależy od tego, jak przeżywamy to, co nas doświadczają.

Być poetą



— Poezja jest dla mnie dopełnieniem osobowości — mówi debiutująca w Konkursie Karolina Tarnacka. — To zarówno antidotum na smutek, jak i na euforię. Piszę, jak czuję. Mam nadzieję, że kiedyś, kiedy mnie już nie będzie, coś po mnie zostanie.

Z każdym rokiem Czerwcowy Konkurs Jednego Wiersza ma coraz więcej zgłoszeń. W tegorocznej edycji jury oceniało utwory 84 poetów z województwa podlaskiego.

O pół kroku

Małgorzata Dobkowska

nie bój się zaglądać za górę
ani oswajać smoka którego
nie ma
po głaskaniu i misce mleka
zmienia się
w rozbrajającego psiaka

czy tam naprawdę czeka na nas
do spróbowania
rajskie jabłko o gorzkim smaku

nie zdziw się kiedy mnie
zobaczysz
zaglądającą za następną górę
cały czas w podróży goniącą
za czymś
co nie daje się złapać
im bardziej biegnę ono biegnie
szybciej
śmiejąc się po cichu po lichu
w kuliak

Na zdjęciu od lewej: Małgorzata Dobkowska, Karolina Tarnacka i Roman Gedrowicz

Niedziela z księdzem Krzysztofem

Na „Niedzielę w skansenie” zaprasza 6 lipca Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) od godz. 10.00. W programie: pokaz nakładania upręży typu podlaskiego i zaprzęgnięcie konia do drabiniastego wozu (godz. 13.00), obrzęd święcenia zwierząt (godz. 13.40), pokaz konnych prac polowych, takich jak orka, bronowanie, siew (godz. 14.10). A przez cały dzień: przejażdżki bryczką, stoiska z wyrobami twórców ludowych, stoiska handlowe (pamiątki, zabawki, artykuły ogrodnicze),

stoiska gastronomiczne z placzkami ziemniaczanymi, wiejskim chlebem ze smalcem lub masłem, ogórkami małosolnymi, ciastem, bigosem, piwem jałowcowym, stoisko zielarskie z ziołami, przyprawami, naparami. Pobyt umili wszystkim Podlaska Kapela Ludowa z Siemiatycz.

Będzie także okazja zwiedzenia wystawy ze zbiorów Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku pt. „UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim”.

Górale w Puszczy

Na XII Turoślańskie Prezentacje Kulturalne zapraszają w niedzielę, 6 lipca, wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz starosta powiatu kolneńskiego. Początek o godz. 14.00. W programie występ kapeli góralskiej „Holajnicy” z Bielsko-Białej oraz występy zespołów kurpiowskich ze Zbójnej, Lemana i Turośli Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Le-

mana, Dziecięcego Zespołu Wokalnego z Turośli, solistek i gawędziarek ludowych, gitarzysty Stanisława Zawalicha z Turośli, Kabaretu „Widelec” z Białegostoku, Zespołu „Folkiestra Form Różnych” z Kolna, zespołu rockowego „Ameryka” z Pizsa.

XII Turoślańskim Prezentacjom Kulturalnym towarzyszyć będą kiermasz sztuki ludowej, zabawa taneczna i konkursy.

Lato z kulturą

W wakacje Miejski Dom Kultury w Łomży zaprasza:

• 11 lipca, godz. 11.00, Stary Rynek — „Śpiewajmy dzieciom”, festyn muzyczny z udziałem Waldemara Jabłońskiego; • 14 lipca, godz. 18.00, sala widowiskowa MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3) — spektakl finałowy warsztatów Czarnego Teatru Sijina II Tomasza Brzezińskiego; • 24 lipca, godz. 19.00, Galeria pod Arkadami (Stary Rynek) — otwarcie wystawy fotografii Tomasza Karpa i Artura Kościeleckiego „...Z drzewa wzięte”; • 29 lipca, godz. 12.00, Galeria Bonar (ul. Wojska Polskiego 3) — otwarcie wystawy rysunku, grafiki i rzeźby uczestników pracowni plastycznej MDK — DŚT; • 30 lipca, godz. 18.00, Klub Pop Art MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3) — koncert zespołów hip hop ph. „Hip hop party”; • 29 sierpnia, godz. 19.00, Klub Pop Art MDK — DŚT — koncert rockowy na pożegnanie wakacji.

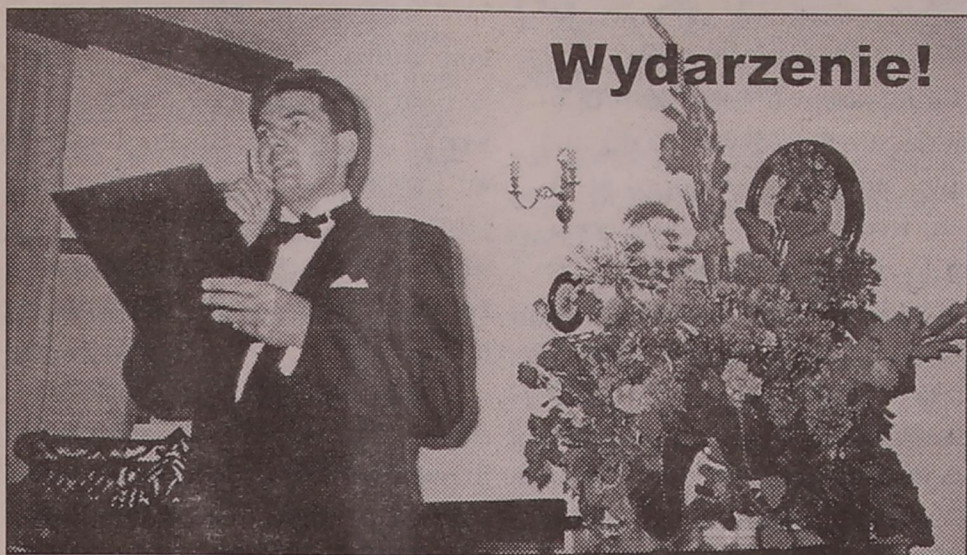
Zajęcia stałe: • do 11 lipca, wtorek, środa i czwartek, w godz. 11.00–13.00, Klub Pop Art MDK — DŚT — zajęcia muzyczno-wokalne z dziećmi ph. „Wakacyjna szkoła piosenki” prowadzone przez Magdalenę Synow; • do 31 lipca, w poniedziałek, środę i piątek, w godz. 10.00–12.00, Klub Pop Art MDK — DŚT — szkoła tańca breakdance dla chłopców prowadzona przez Marka Kisiela; • od 21 lipca do 1 sierpnia, w poniedziałek, środę i piątek, od godz. 10.00, pracownia plastyczna MDK — DŚT (ul. Dmowskiego 2) — zajęcia plastyczne dla młodzieży od lat 12 prowadzone przez Annę Bureś; • od 1 do 6 sierpnia, od piątku do środy, w godz. 11.00–13.00, Klub Pop Art MDK — DŚT — zajęcia muzyczno-wokalne z dziećmi ph. „Śpiewamy rock and rolla” prowadzone przez Bernarda Karwowskiego.

Bliższe informacje: tel. 216-32-26.



KONTAKTY

X Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża 2003



W sobotę rozpoczyna się X Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża. A oto program:

5 lipca: „Sztuka bell canto”, koncert arii operowych (aula Wyższej Szkoły Agrobiznesu, godz. 19.00);

6 lipca: „Wejdz w świat moich myśli”, koncert i msza święta (Kościół parafialny w Jedwabnem), godz. 9.30.

„Jubileusz, jubileusz”, inauguracja festiwalu (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 16.00).

„Hymn do miłości” recital pieśni Edith Piaf w wykonaniu Ireny Pająkówny (Centrum Katolickie przy parafii Krzyża Świętego w Łomży, godz. 20.00).

7 lipca: „Wieczorny dzwon”, muzyka Wschodu (Kościół pw. NMP, pl. Jana Pawła II, godz. 20.00)

8 lipca: „Przed kapłaństwem klękam”, koncert z okazji 375 lat istnienia Zakonu P.P. Benedyktynów w Łomży (Kościół P.P. Benedyktynów, godz. 19.00).

9 lipca: „Ave Maria w muzyce i poezji”, koncert ku czci

NMP (Katedra w Łomży, godz. 18.45).

10 lipca: Giuseppe Verdi „Nabucco”, wielka opera włoska w reżyserii i inscenizacji Jacka Szymańskiego (Katedra w Łomży, godz. 19.00).

11 lipca: Recital organowy w wykonaniu Krzysztofa Drzewieckiego (Katedra w Łomży, godz. 18.45).

„Zaczarowany świat operetki”, koncert najsłynniejszych arii i duetów operetkowych (Hotel „Baranowski”, godz. 20.30).

12 lipca: „Gdybym był bogaczem”, jubileuszowy koncert autorski Dariusza Wójcika (Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 17.00).

13 lipca: „Ave Maria w muzyce i poezji”, koncert i msza święta (kościół parafialny w Śniadowie, godz. 9.00).

„Panu na chwałę”, koncert i msza święta (kościół parafialny w Wiźnie, godz. 12.00).

„Wielka gala w pałacu — Jacek Szymański i jego goście”, zakończenie festiwalu (Muzeum Przyrody, godz. 17.00).

Na zdjęciu: Jacek Szymański.

Wielki Leon

Olbrzymich rozmiarów prace Leona Tarasewicza, jednego z największych współczesnych polskich malarzy, można oglądać przez całe lato w warszawskim Centrum Sztuki Współczesnej.

Niezwykłość ekspozycji polega na tym, że kilka sal wystawowych zamienionych zostało w ob-

razy. Po prostu widzowie chodzą po obrazie, bo stąpają po zamalowanej posadzce, i otoczeni są obrazem, bo również pomalowane są ściany. Tych „efemerycznych” prac artysty nie będzie można ani kupić, ani nigdzie powiesić. Po zamknięciu wystawy obrazy zostaną... zamalowane.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Instrukcje brukselskie

Chyba już podawałem, że jednym z wyróżników drobnej szlachty, tak gęsto osiedlonej na Ziemi Łomżyńskiej, było docenianie wiedzy. Nie musiała to być zbyt wygórowana mądrość, na miano uczonego mógł zasłużyć ledwie umiejący czytać i pisać, ale w tym środowisku nie sądzono, że, na przykład, gazety są głównie po to, by było w co śledzić zawijać, a książki służyć do podkładania pod rozchwyane nogi od stołu. Szlachcianka, idąc w niedzielę do kościoła, zabierała jednak ze sobą książeczkę do nabożeństwa, choć zdarzało się, że trzymała ją tylko dla fasonu i to jeszcze „do góry nogami”.

Tradycja zobowiązuje, w Łomży ukazują się wciąż nowe publikacje, a ilu mieszkańców je czyta, to już odrębna historia i raczej wstydliwa. Jest w mieście kilku wydawców, mniej i bardziej ambitnych, jeszcze podsztytanych amatorszczyzną i już w pełni profesjonalnych, jawnie lub po cichu konkurujących ze sobą, co w kapitalizmie uchodzi za cnotę, a nie występki.

Złośliwi, ale odczytani twierdzą, że historię czytelnictwa w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach można ująć w następu-

jące ramy czasowe: na początku była książeczka do nabożeństwa — potem popularność zyskały wierszyki o bohaterach narodowych — po wojnie młodym serwowano kajeciki z serii „poczytaj mi mamó”, starszym skróty przemówień z portretami wodzów — w miarę zatrąty wiary w ideologię na czoło wysunęły się książeczki PKO — za „Solidarności” wystarczyła znajomość dużych liter malowanych na murach, a obecnie najważniejszy jest dodatek z programem telewizyjnym. Idzie jednak nowe — instrukcje brukselskie.

ADAM DOBRONSKI

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

4 lipca (piątek) — • Pinokio, godz. 14.30, 16.30 • I twoją matkę też, godz. 18.30 • Frida, godz. 20.30;

5 lipca (sobota) — • Pinokio, godz. 14.30, 16.30 • Frida, godz. 18.30, 22.30 • I twoją matkę też, godz. 20.30;

6 lipca (niedziela) — • Pinokio, godz. 14.30, 16.30 • I twoją matkę też, godz. 18.30 • Frida, godz. 20.30;

7-8 lipca (poniedziałek-wtorek) — • Pinokio, godz. 14.30, 16.30 • I twoją matkę też, godz. 18.30 • Chicago, godz. 20.30;

9-10 lipca (środa-czwartek) — • Pinokio, godz. 14.30, 16.30 • Chicago, godz. 18.30 • I twoją matkę też, godz. 20.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

Biblia i literatura

„Motywy biblijne w twórczości wybitnych przedstawicieli literatury polskiej od pozytywizmu do Młodej Polski” to ostatnia publikacja księdza Jana Żelaznego z Łomży.

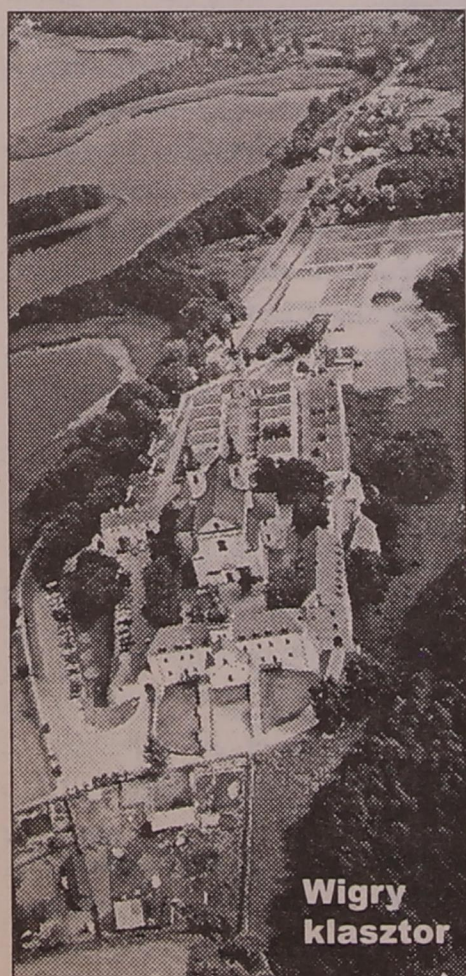
Autor z badawczym uporem szuka w literaturze polskiej wątków religijnych. Analizuje i dowodzi, jak wielką inspiracją w twórczości wielu pisarzy były motywy zaczerpnięte z Biblii.

Pierwsze eseje o tematyce biblijnej przed dziesięciu laty ks. Jan Żelazny publikował w tygodniku „Kontakty”. Opracował i wydał dziewięć pozycji popularno naukowych, poświęconych motywom religijnym w twórczości Jana Kocha-

nowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida, Stanisława Wyspiańskiego, Jana Kasprowicza, Henryka Sienkiewicza i Władysława Reymonta.

Publikacje ks. Jana Żelaznego wypełniają pewną lukę w opracowaniach literackich. Z jego opracowań korzysta także młodzież i nauczyciele w Polsce i Polonii na wschodzie.

Za wkład w badanie literatury i kultury polskiej w grudniu ubiegłego roku ks. Jan Żelazny odznaczony został przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Złotym Krzyżem Zasługi.



Wigry
klasztor

KONTAKTY





„NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI”

Sprostowania w związku z nieścisłą informacją w artykule zatytułowanym „Niebezpieczne związki” („Kontakty”, nr 22/2003): na terenie działania Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem, oprócz zgwałcenia w pobliżu Wnory Wiechy, zarejestrowano inne przypadki zgwałcenia i usiłowania zgwałceń. Dwie ze spraw dotyczących zgwałceń 23 marca 2002 roku i 19 na 20 maja 2002 roku, prowadziła w formie śledztwa Prokuratura Okręgowa w Łomży. Trzy sprawy dotyczące usiłowania zgwałceń prowadziła Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem. Skazujący wyrok sprawców zgwałcenia dokonanego 23.03.2002 roku jest już prawomocny.

Maria Kudyba
Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej

UWIEŻIONA

„Solarium czynne do 21”, bije po oczach kolorowy napis na czołowej ścianie reprezentacyjnego budynku „Centrum Handlowe 4 plus”. Przyciąga z okien autobusu i z ulicy.

Na koniec dnia można się zrelaksować właśnie w solarium. Tak pomyślałam i wracając z pracy weszłam do budynku. Była dziewiętnasta z minutami. W gmachu upajająca cisza.

Zacząłam szukać. Na dole apteka. Cichutko i czyściutko. Napis „Solarium II p.” na strzałce podpowiadał, że należy kierować się schodami do góry. Minęłam skromny Ośrodek Szkolenia Kierowców, nieco wyżej zatrzymałam się przy drzwiach zamkniętego gabinetu stomatologicznego. Chwilę później wydawało mi się, że dotarłam do celu: stałam przed drzwiami gabinetu kosmetycznego. Tu już nie było zapraszającego napisu „Solarium czynne do 21.00”. Ale musi chyba być w salonie, bo przecież nie w biurze ubezpiecze-

niowym, ani w ośrodku szkolenia kierowców. Drzwi były zamknięte. Sądziłam, że personel wyszedł gdzieś na chwilę. Czekałam. Po kilku minutach zdecydowałam się zadzwonić do kosmetyczki z Avonu, której numer telefonu komórkowego był na drzwiach.

Spytałam, za ile minut pojawi się w gabinecie. Zdziwiona odparła, że skończyła pracę. Teraz ja zdumiona spytałam, dlaczego informuje, że solarium jest czynne do godziny 21.00, skoro o dziewiętnastej z minutami jest nieczynne.

— Solarium od dłuższego czasu już nie funkcjonuje w tym gabinecie. Pani z solarium przeniosła się na ulicę Księżnej Anny — odpowiedziała kosmetyczka z Avonu.

„Szkoda, że wcześniej nie zdjęła wprowadzającego klientów w błąd szyldu”, powiedziałam zirytowana.

Wolniutko schodziłam w dół. Stałam przed szklanymi wielkimi drzwiami, które wcześniej stały przede mną otworem. Pomyślałam, że pomyliłam drzwi. Zaczęłam szukać drugih. Znalazłam obok. Też zamknięte. Poszłam schodami w dół. Żadnego wyjścia. I w tym momencie uświadomiłam sobie, że zostałam uwięziona w wielkim gmachu.

Jak to dobrze, że ktoś wymyślił telefony komórkowe. Sięgnęłam po aparat. Na ekranie był jeszcze numer ostatniego połączenia z panią z Avonu. Zadzwoniłam. Poinformowałam o swojej sytuacji i prosiłam o pomoc w otwarciu drzwi zewnętrznych,

do których przecież wszyscy wynajmujący tu lokale mają klucze. Pani kosmetyczka powiedziała, że jest już w domu, ale powiadomi kogoś, kto mieszka bliżej i pomoże mi w uwolnieniu. Zaproponowała, abym zadzwoniła do niej za pięć minut. Usiadłam na schodach, wyciągnęłam gazetę, czytałam i czekałam. Po pięciu minutach zadzwoniłam. I... spotkałam się z „życzliwością”, godną kosmetyczki ze znanej firmy Avon, z wyłączoną komórką. Nie mogłam uwierzyć, że ktoś może tak postąpić. Ale przekonały mnie kolejne telefony na jej komórkę.

Zadzwoniłam do firmy Ambrela, która chroni obiekt. Dyżurna pocieszyła, że poinformuje właścicieli budynku o sytuacji. Byłam spokojna, wróciłam do lektury gazety. Ale czas siedzenia na schodach się przedłużał. Pomyślałam sobie, że może pani z Ambreli potraktowała informację jak żart. Sprawdziłam raz jeszcze życzliwość kosmetyczki Avon. Telefon był wyłączony. Zadzwoniłam do Ambreli. Tu już zdążyły się zmienić dyżurujące panie. Jednak poprzednia przekazała sprawę swojej zmiennicze. Nowa pani dyżurna poinformowała, że zadzwoniła do właścicielki budynku, ale... nikogo nie było w mieszkaniu. Wtedy poprosiłam o telefon do kogoś, kto posiada klucze do zewnętrznych drzwi. Z oporami otrzymałam numer do właścicielki i do pani Izy z apteki.

Kosmetyczka cały czas miała wyłączoną komórkę, właścicielki nie było w mieszkaniu, ale w koń-

cu... podniosła słuchawkę pani Iza. Ucieszyłam się, powiedziałam o swojej sytuacji.

— Dziesięć po siódmej zamykałam budynek. To nie moja wina, że pani tam była. Ja nie mam obowiązku obchodzić całego budynku i sprawdzać, czy tam ktoś jest. Jestem w drugiej części miasta i nie będę specjalnie przyjeżdżać, żeby panią uwolnić — powiedziała pani Iza.

Raz jeszcze obeszłam wszystkie schody. Na półpiętrze stanęłam przed Ośrodkiem Szkolenia Kierowców. Na biurku leżały małe wizytówki z imieniem i nazwiskiem oraz numerem telefonu komórkowego. Ostatnia szansa. Zadzwoniłam. Rozmówca natychmiast zaproponował pomoc. Powiedział, że właścicielka budynku może być w drugiej aptece, do której on specjalnie pójdzie i powie jej o moim uwięzieniu. Nie zawiodłam się. Poinformował nie tylko właścicielkę. Po dziesięciu minutach podjechał jeden samochód, po dwunastu drugi, właśnie z właścicielką. Zostałam uwolniona!

Katarzyna
(nazwisko znane redakcji)
Łomża

„ŻELAZNE ZASADY”

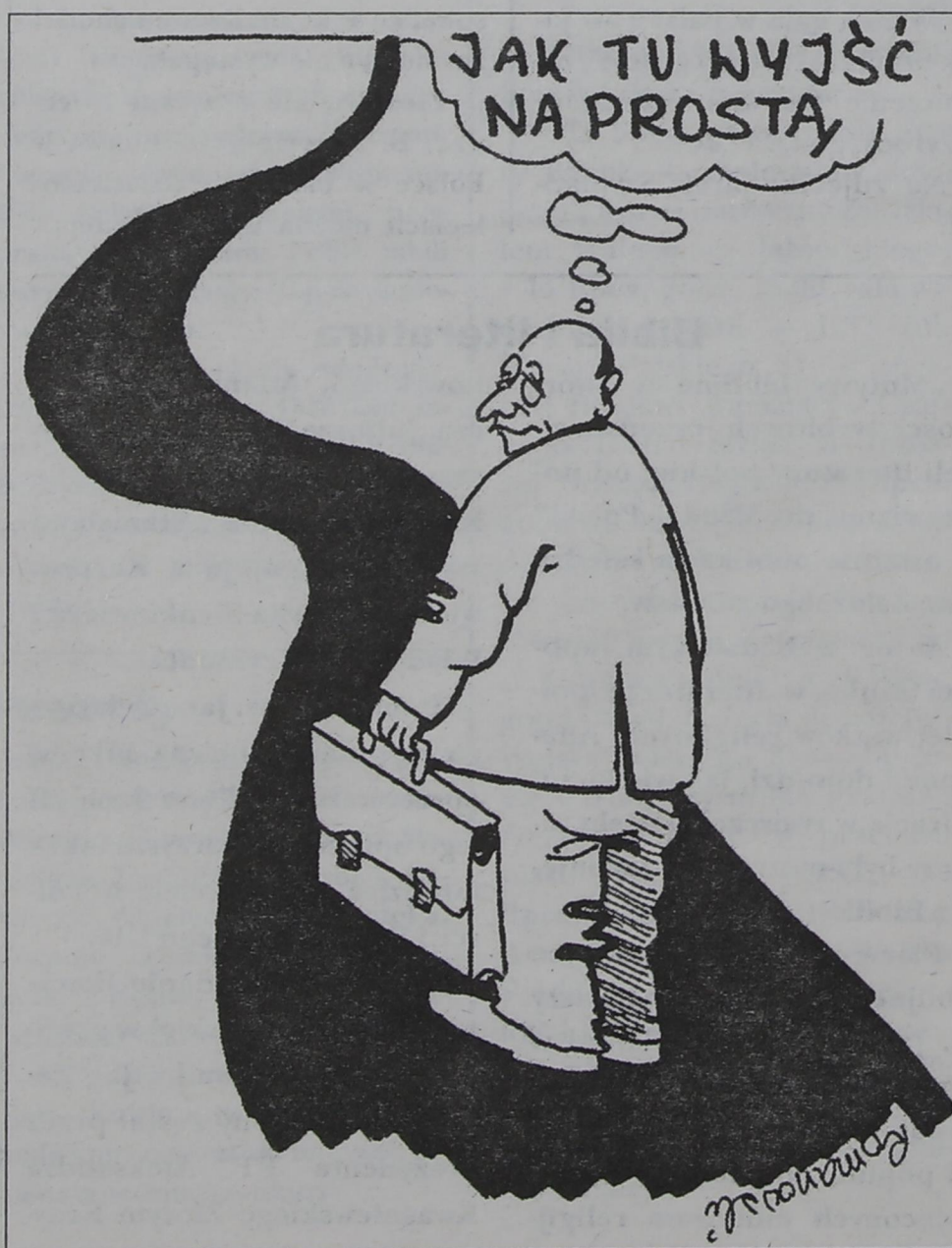
W nawiązaniu do artykułu „Żelazne zasady” („Kontakty”, nr 25/2003) informuję, że sprawcą krzywd pracowników zakładu nie jestem ja, nowy właściciel nieruchomości w Nowogrodzie, tylko właściciel zakładu pan Jerzy Trawiński.

Pan Trawiński stawał do przetargu, znał jego wynik i, nie wiem dlaczego, nie poinformował o tych faktach swoich pracowników. Zakład prowadził od dziesięciu lat i dziwne, że w tym okresie nie zabezpieczył swoim pracownikom stabilizacji i stałego zatrudnienia.

Pragnę nadmienić, że od początku próbowałem domówić się z panem Trawińskim. Przy pierwszej rozmowie zaproponowałem uprzątnięcie odpadów produkcyjnych i opuszczenie pierwszego pomieszczenia budynku. Wyraziłem zgodę na prowadzenie przez niego dalszej produkcji łubianek w drugim pomieszczeniu. W ten sposób pracownicy mogliby dalej pracować. Pan Trawiński, niestety, nie podjął tematu.

Jako nowy właściciel nieruchomości nie ponoszę żadnej odpowiedzialności za likwidację zakładu i zwolnienie pracowników. Nabyta przeze mnie nieruchomość nie będzie stała bezużyteczna. W przyszłości będę tworzył miejsca pracy.

Nowy właściciel
(nazwisko do wiadomości redakcji)



CZEREMCHA

• Liceum Ogólnokształcące funkcjonuje tylko w systemie zaocznym. Tymczasem pojawiło się zainteresowanie studium pomaturalnym. Przeprowadzony przez pracowników Urzędu Gminy sondaż wykazał, że przyszli słuchacze najchętniej uczyliby się informatyki. Niestety, ilość sprzętu komputerowego LO nie pozwala na wykładanie tego przedmiotu.

• Finansowa pomoc Unii Europejskiej (347 tysięcy złotych) pozwoliła na budowę kilku ulic. Zakończenie prac: przełom czerwca i lipca.

GRAJEWO

• Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłosiła konkursy na najbardziej ukwiecony balkon i najlepiej zagospodarowany ogródek przy blokach. Nagrodami będą nasiona i sprzęt ogrodniczy. W ubiegłym roku dzięki konkursowi wiele balkonów miało przepiękny wygląd, a i spore zmiany na korzyść zaszły w ogródkach.

KNYSZYN

• Budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Knyszynie przerwała upadłość firmy z Suwałk. Nowa, białostocka, nadrabia zaległości. Oddanie do użytku planowane jest we wrześniu 2004 roku.

• Ponad 200 tysięcy złotych brakuje na wynagrodzenia dla nauczycieli. Koszty utrzymania gminnej oświaty podnosi gimnazjum w Kalinówce Kościelnej, w którym uczy się zaledwie około 100 uczniów. Z powodzeniem wystarczyłoby w Knyszynie.

• Zaniedbane drogi w gminie stają się jeszcze gorsze, bo nie ma pieniędzy na naprawę. Nadzieja w Unii Europejskiej. Samorząd przygotowuje właśnie dokumentację.

KOLNO

• Rada Miasta zobowiązała burmistrza do podjęcia starań o doprowadzenie sieci gazu ziemnego do miasta. Gazyfikację zaproponował olsztyński „Eko-energo-gaz”, który gazyfikuje pogranicze województw warmińsko-mazurskiego i ma-



zowieckiego. Do Kolna gazociąg przebiegałby z Kadzidla przez Łyse.

• Udział 14 osób w koloniach nad morzem, Zakopanem i Loreto koło Wyszkowa sfinansuje Miejska Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która na ten cel przeznaczy 8 tysięcy złotych.

• 1234 uczniów ze wszystkich 34 szkół podstawowych i gimnazjów powiatu uczestniczyło w zakończonym niedawno roku szkolnym w zbieraniu opakowań po napojach. Zebrano ponad 624 tys. sztuk plastikowych butelek typu „Pet” i puszek aluminiowych. Wyróżniający się w zbiorce otrzymali nagrody ufundowane przez

Starostwo Powiatowe o łącznej wartości 19 tys. złotych. Tegoroczna zbiórka była już trzecią, a ilość zebranych opakowań była dwukrotnie większa niż w pierwszym roku akcji. Zbiórka nie zainteresowała się szkoły ponadgimnazjalne.

• Urzędy Gminy w Stawiskach i Turośli nie są od 1 lipca upoważnione do wydawania zezwoleń na wznoszenie budynków mieszkalnych i inwentarskich. Po tym terminie wszystkie zezwolenia wydawać będzie tylko Starostwo Powiatowe.

KULESZE KOŚCIELNE

• Do szczęśliwego końca zbliża się budowa hali spor-

towej (36 x 21 metrów) przy wspólnej siedzibie gimnazjum i podstawówki w Kuleszach. Koszt: 1 milion 300 tysięcy złotych. Wszystko wskazuje na to, że hala zostanie oddana do użytku na przełomie września i października 2003 roku. Nie obyło się bez pożyczki (do spłacenia pozostało jeszcze 400 tysięcy złotych). Ogłoszony został przetarg na wyposażenie hali, która będzie służyła uczniom i mieszkańcom gminy. „Dam własny przykład, że warto dbać o kondycję fizyczną”, zapowiada wójt Józef Grochowski.

• Gmina „zwodociagowana” jest w 100 proc., ale nie ma sieci kanalizacji. Problemem jest także fatalny stan dróg.

RACZKI

• Bieżącej wody wkrótce doczekają się Koniecbór, Stoki, Kurianki Pierwsze i Kurianki Drugie. Jednak przysłowiową kropkę nad „i” postawią dopiero maleńkie Bolesty i Szczodruchy (razem około 20 gospodarzy): wówczas wodociąg dotrze do domostw całej gminy. Dotychczas budowę wodociągu w gminie kwotą 820 tysięcy złotych wsparła Unia Europejska. Samorząd zamierza przygotować kolejne wnioski do funduszu SAPARD z myślą o Bolestach i Szczodrachach.

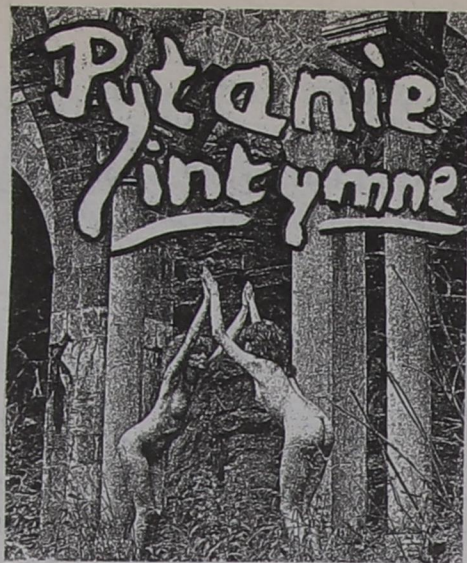
RAJGRÓD

• Coraz większą popularnością cieszy się Plaża Miejska u podnóża Góry Zamkowej z piaszczystym dostępem do wody. Obok w Yacht Clubie Arcus znajduje się wypożyczalnia sprzętu wodnego i mała gastronomia.

SUCHOWOLA

• W ramach programu Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego w Białymstoku, powołany został tzw. lokalny doradca przedsiębiorczości. Celem programu jest ułatwienie małym i średnim przedsiębiorcom dostępu do informacji o możliwościach pozyskiwania funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Doradca zostanie zatrudniony przez gminę, natomiast Fundacja przekaże sprzęt komputerowy z oprogramowaniem.





Zaraz po odebraniu świadectwa wyjechaliśmy z paczką dziewczyn do Augustowa. Tam rodzice jednej koleżanki mają domek letniskowy. Byliśmy pięć dni, poznałyśmy fajnych znajomych. Było wspaniale. Razem chodziliśmy nad jezioro, paliliśmy sobie ognisko, spędzaliśmy ze sobą całe dnie i czuliśmy się tak, jak byśmy wszyscy znali się od dawna. Zauroczyła mnie atmosfera, a przede wszystkim jeden chłopiec. Mam osiemnaście lat i właśnie tam przeżyłam swój pierwszy raz. Bałam się, ale wszystko było dobrze i nawet nie bolało. Niepokój pojawił się dopiero za dwa dni. Poczułam swędzenie i dziwne pieczenie. Pojawiła się też jakaś wydzielina. Już więcej nie miałam stosunku, gdyż to pieczenie mi przeszkadzało. Nie powiedziałam o nim chłopcu, bo się wstydziłam. Wróciłam do Łomży i ciągle źle się czuję, często się myję, ale i tak piecze i swędzi. Wybadałam koleżankę, czy to są normalne objawy po pierwszym stosunku. Ona jednak czegoś takiego nigdy nie miała. Wstydzę się z tym pójść do lekarza i obawiam się powiedzieć mamie. Nie wiem, co zrobić, bo są to bardzo przykre dolegliwości?

Weronika

Zauroczona nowo poznanym kolegą i scenerią podjęłaś trochę pochopną i wyjątkowo śmiałą decyzję. Jeśli nie miałaś stałego chłopca, którego kochałaś z wzajemnością i z którym już wcześniej planowaliście współżyć, trzeba było jeszcze poczekać. Seks to nie sport. Cudownie jest, gdy utracie dziewczęctwa towarzyszy miłość i czułość partnera. Czy tak było z wami?

Z listu nie wynika, że korzystaliście z jakichś zabezpieczeń. Gdyby chłopiec używał prezerwatywy, nie nabawiłabyś się żadnych kłopotów. A tak należy podejrzewać, że w czasie stosunku mogłaś zarazić się jakąś chorobą. Z opisanych objawów wynika, że chodzi o zakażenie grzybami. Schorzenie, choć jest dokuczliwe, nie jest groźne, jeśli jest leczone. Samo przyszło, ale samo nie minie. Koniecznie musisz udać się do lekarza oraz powiedzieć o tym chłopcu, który też powinien się leczyć. W przeciwnym wypadku, jeśli ty się wyleczysz, on cię zarazi przy następnym współżyciu. A nawroty nie są mile.



LEKARZ DOMOWY

Mój jedenastoletni syn pierwszy raz sam jedzie na obóz wędrowny w Góry Świętokrzyskie. Jest delikatny i wrażliwy, dlatego bardzo się o niego obawiam. Nie wiem, jak go ustrzec przed pęcherzami na nogach i odciskami. Co mu poradzić i co zapakować, żeby nie cierpiał?

Barbara

Najlepiej, żeby dziecko nie wyjeżdżało w zupełnie nowych butach. Przy przymierzaniu mogą się wydawać bardzo wygodne, ale w trasie może się okazać, że gdzieś

obcierają, uwierają. But musi być sprawdzony, przystosowany do nogi, odpowiednio szeroki, żeby nigdzie nie uciskał. Najlepiej też na taką wyprawę założyć bawełniane albo frotowe skarpety. Nigdy nie elastyczne, które nie przepuszczają powietrza, w których pocą się stopy, koniecznie trzeba dać dziecku na zmianę jakieś inne obuwie, aby bez przerwy nie chodziło w tym samym.

Jeśli na stopach pojawią się pierwsze odciski, trzeba je od razu

posmarować specjalnym kremem. Krem lub maść można kupić w aptece bez recepty. Specjalna maść zmiękcza odcisk, potem trzeba nogę wymoczyć w wodzie i zetrzeć odcisk pumeksem. Większych odcisków nigdy nie należy ścinać. Są specjalne plastry i leki, które zmiękczają odciski i łagodzą ból.

Jeśli dziecko jedzie na zorganizowany obóz, będzie tam opiekun, do którego dzieci mogą się zgłaszać ze swoimi problemami.

Warto też zapakować dziecku do plecaka środek od komarów, od kleszczy i jakieś plastry z gazą.



POD PARAGRAFEM

Właśnie przesłam na emeryturę. W zakładzie, z którego odchodziłam, przepracowałam trzynaście lat. Liczyłam, że na koniec pracy otrzymam sześciomiesięczną odprawę. Mam 55 lat i w sumie trzydzieści lat pracy zawodowej. Do tej pory jakoś nigdy nie starczało ani pieniędzy, ani czasu na skorzystanie z urlopu i wypoczynku w takim stopniu, jak bym sama pragnęła. Dlatego na koniec planowałam jakiś dłuższy i przyjemny wyjazd. Ale otrzymałam tylko trzymiesięczną odpra-

wę. Czy tak właśnie stanowi prawo?

Ludwika

Sprawę odpraw przy odejściu na emeryturę lub renty reguluje kodeks pracy. Niestety, żadne paragrafy kodeksu nie przewidują sześciomiesięcznej odprawy pieniężnej.

Artykuł 92 kodeksu wyraźnie mówi: „Pracownikowi, spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na ren-

tę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednokrotności miesięcznego wynagrodzenia.”

Tyle przepisy kodeksu pracy. Jednakże pracodawca w swoich wewnętrznych przepisach płacowych może przewidzieć dla zatrudnionych przez siebie pracowników odprawę emerytalną lub rentową w wyższej wysokości; może stanowić równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia. Z listu wynika, że tak właśnie postanowił pracodawca.

I jeszcze jedna uwaga: pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa.



Mieszkam w Elblągu. Pomóżcie mi, błagam, znaleźć Anię. Rysopis: włosy krótkie, najpiękniejsza szatynka, wzrost 160 cm. Znak szczególny: rzęsy, jak frędzelki. W zeszłym roku przyjechałam na wakacje do babci do Łomży. Ona też przyjechała do babci, mieszka na Śląsku. Poznaliśmy się na targowisku, babcię wysłały nas po... ogórki.

To były wakacje koloru nieba, bo Ania była cała niebieska. Dałam jej mój adres, nie napisała. A może list zaginął? Teraz znów jestem w Łomży. Nie znam adresu ani nazwiska jej babci, bo spotykaliśmy się zawsze w naszym umówionym miejscu. Chodzę tam codziennie. Nie ma Ani. Proszę przyjdź, będę zawsze o piątej. Nie mogę Cię, Aniu, zapomnieć.

Twój Janusz Gemke,
„Janosik”

POZNAJMY SIĘ

Bardzo pragnę miłości i zrozumienia. Jestem rolnikiem (10 ha), bez nałogów. Mam ładny, mурowany dom, tylko serce wciąż samotne. Szukam swojej drugiej połówki, miłej Pani (do lat 40), może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Jeżeli chcesz zmienić życie, kochasz przyrodę i tęsknisz do prawdziwego uczucia, napisz. Może się spotkamy na zawsze.

Kawaler
z Podlaskiego

Jestem pogodna (48/165), za dbana, finansowo niezależna. Nie brakuje mi też poczucia humoru. Chciałabym poznać sympatycznego, kulturalnego Pana także finansowo niezależnego, bez zobowiązań. Domatora, który jak ja umie się cieszyć życiem i ma ciepły stosunek do świata i ludzi. Cenię szczerość i prawdomówność, nie znoszę kłamstwa i obłudy. Lubię długie spacerować, przyrodę i wszystko, co nas otacza. Nie szukam przelotnych znajomości, ale długotrwałego związku. Jestem rozwiedziona (nie z mojej winy), wychowuję dziecko w wieku szkolnym. Napisz. Foto i numer telefonu mile widziane.

Łomżynianka

Jestem spod znaku Lwa. Mam

28 lat i 190 cm wzrostu. Oczy zielone, wysportowany, szczery, wesoły, otwarty. Cenię wierność i prawdomówność. Lubię dobre filmy, podróże, dobrą muzykę. Szukam bliskiej sercu, dziewczyny o podobnych upodobaniach. Napisz, proszę.

Wysoki

Samotna, finansowo niezależna trzydziestolatka. Jeżeli nie masz więcej niż 35 lat i oprócz kariery i pieniędzy cenisz także inne wartości, napisz. Może spotkają się nasze serca. Foto mile widziane.

Maria

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Do redakcji jednej z sejmickich gazet wkroczyli policjanci i przedstawiciele firmy „Lege Artis Service”, zajmującej się ochroną praw autorskich producentów oprogramowania komputerowego. Znaleźli jednostkę centralną komputera oraz 2 twarde dyski redakcyjnych komputerów, zawierające nielegalne kopie oprogramowania wartości około 6 tysięcy złotych. Jak długo redakcja korzystała z „pirackiego” oprogramowania, wyjaśni policyjne postępowanie.

• Na Uroczysku Wyżary koło Radulina (gm. Gródek, pow. białostocki) na gorącym uczynku nielegalnego wyrobu alkoholu policjanci zatrzymali trzech mieszkańców okolic Gródka. W bimbrowni było niemal 2 tysiące litrów zacieru i około 10 litrów gotowego wyrobu. Aparaturę tworzyły trzy oddzielne linie produkcyjne, składające się z 3 kotłów, 3 odstojników, 3 chłodziw, 2 braźników oraz 3 skrzyń na zacier o pojemności około 2 tysięcy litrów każda. Funkcjonariusze wyjaśniają, jak długo zatrzymanym trudnił się tym procederem. Specyfiką nielegalnej produkcji alkoholu w Podlaskiem są właśnie leśne bimbrownie. Ostępy Puszczy Knyszyńskiej w pobliżu Czarnej Białostockiej i Gródka to dwa największe bimbrownicze „zagłębia”. W Podlaskiem tradycje uprawiania tego procederu sięgają nawet czasów carskich. Bywa, że uczestniczą w nim i całe rodziny, i całe osady. Wykrywanie tego przestępstwa, ze względu na hermetyczność środowiska producentów i wytwarzanie alkoholu z dala od ludzkich siedzib, jest bardzo trudne. Tak czy owak, wpadka zdarzy się prędzej czy później łącznie z prawnymi konsekwencjami.



KRONIKA POLICYJNA

— To trudna walka, ponieważ zajmujący się handlem narkotykami tworzą niezwykle hermetyczne środowisko — mówi prokurator Wiesław Szłoński z Prokuratury Okręgowej w Łomży. — Lecz mimo to efekty pracy naszej policji są coraz lepsze. Od początku 2003 roku oskarżyliśmy już niemal 30 osób. Ostatnia akcja świadczy o tym, że narkotykowy biznes łączy się z coraz większym ryzykiem.

Na drodze Łomża — Śniadowo funkcjonariusze z Sekcji Kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Łomży zastawili pułapkę na podróżujących cinquento mieszkańca Elku i Łomży. W samochodzie przewozili 200 gramów amfetaminy, stanowiącej 2 tysiące sztuk handlo-

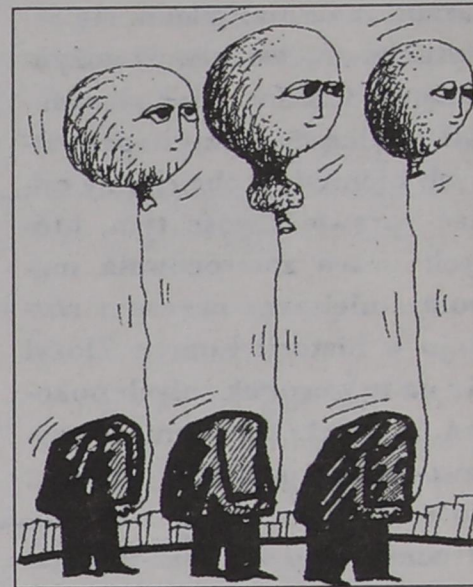
wych rynkowej wartości około 12 tysięcy złotych.

Elczanin, kawaler z zawodówką i łomżanin, kawaler z wykształceniem średnim, nie skalali się ani dniem uczciwej pracy. Pierwszy, karany wcześniej za pobicie, na pytanie o podstawowe źródło utrzymania odpowiedział, że zapewnia mu je kobieta, której tożsamości nie ujawni. Od połowy maja koczował w hotelu ŁKS. Łomżanin, karany wcześniej za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, imponuje majątkiem: własnościowe luksusowe mieszkanie, a w nim sprzęt elektroniczny wartości, jak sam określił, około 200 tysięcy złotych! Przed są-

dem oświadczył, że natychmiast, za odstąpienie od aresztowania, gotów jest wpłacić poręczenie majątkowe w kwocie 30 tysięcy złotych.

Sąd aresztował obu. Ciąg dalszy przed Temidą.

Działki w podróży



Zaginiony

W poniedziałek, 23 czerwca 2003 roku zaginął Jan Olszański, syn Kazimierza, urodzony 28 sierpnia 1941 roku w Olszanie, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Bona Żeleńskiego 57.

Rysopis: wiek z wyglądu około 60 lat; wzrost około 175 cm; średnia budowa ciała; włosy krótkie, siwe, proste; brak zarostu; twarz szczupła; cera śniada; oczy piwne; duży prosty nos.

Kto widział mężczyznę po dniu zaginięcia lub zna aktualne miejsce jego pobytu, proszony jest o kontakt z II Komisariatem Policji w Białymstoku: ul. Warszawska 65, tel. 085 741-50-60. Można także powiadomić najbliższą jednostkę policji: tel. 997.

Para za parą

Test z wiedzy policyjnej, techniki obezwładniania osób, policyjny tor przeszkód ze strzelaniem, interwencje, pierwsza pomoc przedlekarska to konkurencje, w których rywalizowali uczestnicy eliminacji wojewódzkiego Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”. Bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Zwyciężyli młodszy aspirant Jacek Adamski i starszy posterunkowy Krzysztof Łukowski. Drugie miejsce zajęli starszy posterunkowy Krzysztof Szczerbiński i starszy posterunkowy Mariusz Hołub, a trzecie — sierżant Piotr Dąbkowski i starszy posterunkowy Artur Jaśkiewicz także z tej samej jednostki. Wszyscy będą reprezentować Podlaskie w finale krajowym, który odbędzie się w Słupsku.



Doberman z tasakiem

W Białymstoku na ul. Zagórnej audi potrafiło dziewczynkę, która nagle wbiegła na jezdnię z zaparkowanego przy chodniku samochodu. Z pobliskiego bloku na miejsce wypadku przyszła matka dziecka. Nie czekając na przybycie pogotowia ratunkowego, zabrała nieprzytomną córeczkę do domu. Chwilę później przed drzwiami mieszkania stał się zespół medyczny, chcąc udzielić dziecku fachowej pomocy. Matka ani myślała otworzyć drzwi! W tej sytuacji powiadomiony prokurator polecił policjantom użycie siły. Funkcjonariuszy, którzy weszli do mieszkania, matka dziewczynki przywitała tasakiem! Policjanci musieli obezwładnić ją i jej agresywnego dobermana. Dziecko ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala. Matka została zatrzymana. Policjanci wyjaśniają dziwne okoliczności całego zajścia.

WYJĄTKOWY ALBUM: FOTOGRAFIE ŁOMŻY I OKOLIC

ZAMÓWIENIE WYSYŁKI

ADRES WYDAWNICTWA:
AGENCJA PROMOCJI
I REKLAMY "RYBA"
18-400 ŁOMŻA STARY RYNEK 4

ZAMAWIAM..... egzemplarzy
albumu "Łomża moja"
W cenie 50 zł. szt. + koszt wysyłki

Dane zamawiającego:

Imię i nazwisko

Adres tel.

Dane osobowe podane w zamówieniu pozostają utajnione i nie będą wykorzystane do żadnych celów komercyjnych.

KONTAKTY

— Byliśmy pewni, że to nasz pomysł. I nagle okazało się, że taką samą ideę ma jeszcze kilkadziesiąt osób! Dlatego ufundowanie tablicy, upamiętniającej wojewódzkie lata Łomży, uznajemy za pomysł zbiorowy — mówi radny SLD Zenon Piechociński. — Ktoś może nam zarzucić, że marzy nam się restytucja województwa łomżyńskiego. Czemu nie? Fundując tablicę z naszych prywatnych pieniędzy, chcieliśmy oddać sprawiedliwość tym, których praca zaowocowała najpomyślniejszym okresem rozwoju w historii Łomży. Złożył się na to dorobek całych pokoleń, jednakże status miasta wojewódzkiego stworzył warunki do rozkwitu tego, co na przestrzeni wieków w nim powstało. Mam tu na myśli między innymi wszystkie najważniejsze instytucje kultury, potrojenie liczby mieszkańców, nowe osiedla mieszkaniowe, rozbudowę i nowe zakłady pracy. Przyjmujemy, że 27 czerwca, dzień odsłonięcia tablicy w hołdzie wojewódzkiej Łomży, będziemy obchodzić jako święto województwa, ponieważ na to nasze miasto zasługuje.

Tablica wmurowana zosta-



Hołd wojewódzkiej

ła w ścianę zabytkowego XIX-wiecznego szpitala wojewódzkiego przy ulicy Polowej 22, gdzie znajdowała się pierwsza siedziba pierwszego wojewody łomżyńskiego Jerzego Zientary (czerwiec 1975 — październik 1986). Kolejnymi byli: Marek Strzaliński (październik 1986 — sierpień 1990), Franciszek Adamiak (sierpień 1990 — sierpień 1991), Jerzy Brzeziński (sierpień 1991 — maj

1994), Mieczysław Bagiński (maj 1994 — grudzień 1997) i Sławomir Zgrzywa (grudzień 1997 — grudzień 1998). Urząd wicewojewodów sprawowali: Stanisław Ciupa, Kazimierz Cłapka, Wacław Redliński, Eugeniusz Mioduszeński, Zdzisław Truszkowski, Edward Dąbrowski, Mieczysław Bagiński, Tadeusz Lasocki, Jan Niebrzydowski i Jan Strzelczyk.

— To dla mnie zaskocze-

nie i wielkie wzruszenie, że tak wielu ludzi postanowiło uczcić wojewódzkie czasy Łomży — mówi pierwszy wojewoda Jerzy Zientara.

— Na pewno czegoś żal — mówi ostatni wojewoda Sławomir Zgrzywa. — Dzięki statusowi miasta wojewódzkiego Łomża była koroną wśród miasteczek województwa łomżyńskiego. Teraz jest tylko jedną z trzech pereł w koronie podlaskiego. Ale jestem optymistą i mimo to wierzę, że będzie lepiej! Właśnie dzisiaj, na mój wniosek, Sejmik Województwa Podlaskiego przyjął do planu zagospodarowania przestrzennego województwa zapis o Łomży jako mieście ponadregionalnym, z obwodnicą i drogą do Augustowa typu „s”, czyli wspomagającą przyszłą międzynarodową trasę Via Baltica.

Na zdjęciu: przy odsłoniętej tablicy (projekt Tadeusza Babiela, wykonanie Stanisława Cichosza, montaż Aleksandra Świdorskiego) wojewodowie łomżyńscy (od lewej): Mieczysław Bagiński, Jerzy Brzeziński, Marek Strzaliński, Jerzy Zientara, Sławomir Zgrzywa i Franciszek Adamiak

PRZETARG NIEOGRANICZONY o wartości do 30 tys. Euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę własnym transportem
mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniny na okres 1 roku

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 – sekretariat) od dnia 03.07.2003 r. do dnia 10.07.2003 r.
w godz. 8.00 – 14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem
„mięso wieprzowe, wołowe, cielęce i baranina” w sekretariacie
Gospodarstwa Pomocniczego do dnia 11.07.2003 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska, tel. (086) 215-35-98.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.07.2003 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.

Kryteria oceny ofert:

- a) cena — 80%
- b) termin płatności (ilość dni) — 10%
- c) czas dostarczenia zamówionych towarów (w godz.) — 10%.

fak.4022

PRZETARG NIEOGRANICZONY o wartości do 30 tys. Euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę własnym transportem:
wędlin wieprzowych, wołowych, cielęcych i podrobów
na okres 1 roku

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 – sekretariat) od dnia 03.07.2003 r. do dnia 10.07.2003 r.
w godz. 8.00 – 14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem
„wędliny wieprzowe, wołowe, cielęce i podroby” w sekretariacie
Gospodarstwa Pomocniczego do dnia 11.07.2003 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska tel. (086) 215-35-98.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.07.2003 r. o godz. 12.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.

Kryteria oceny ofert:

- a) cena — 80%
- b) termin płatności (ilość dni) — 10%
- c) czas dostarczenia zamówionych towarów (w godz.) — 10%

fak.4022

PRZETARG NIEOGRANICZONY o wartości do 30 tys. Euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę własnym
transportem: mięsa drobiowego na okres 1 roku

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 – sekretariat) od dnia 03.07.2003 r. do dnia 11.07.2003 r.
w godz. 8.00 – 14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem
„mięso drobiowe” w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego
do dnia 14.07.2003 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska tel. (086) 215-35-98.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.07.2003 r. o godz. 12.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.

Kryteria oceny ofert:

- a) cena — 80%
- b) termin płatności (ilość dni) — 10%
- c) czas dostarczenia zamówionych towarów (w godz.) — 10%

fak.4022

PRZETARG NIEOGRANICZONY o wartości do 30 tys. Euro

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym
w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę własnym transportem
wędlin drobiowych na okres 1 roku

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego
(budynek nr 23 – sekretariat) od dnia 03.07.2003 r. do dnia 11.07.2003 r.
w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto)

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „wędliny
drobiowe” w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego
do dnia 14.07.2003 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami
jest p. Iwona Kamianowska, tel. (086) 215-35-98.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.07.2003 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.

Kryteria oceny ofert:

- a) cena — 80%
- b) termin płatności (ilość dni) — 10%
- c) czas dostarczenia zamówionych towarów (w godz.) — 10%.

fak.4022



KONTAKTY

Fitness w oborze

Kuszona kasą w przedreferen-
dalnej kampanii polska wieś dała
się w większości do Unii przeko-
nać. Zmasowane obietnice stwo-
rzenia, w niedalekiej przyszłości
dzięki dopłatom, polskiego eldo-
rado, podziały na wyobraźnię
rolników. Bez szemrania podda-
li się zabiegom, mającym dosto-
sować nasze gospodarstwa do eu-
ropejskich norm.

Grzecznie, w kolejce po unij-
ne paszporty, ustawił się światły
inwentarz. Wypucowane, z krótko
przyciętymi paznokciami u
rąć (zgodnie z unijnymi wymo-
gami sanitarnymi), ufryzowane
krasule ochoczo nadstawiały wy-
szorowane uszy do kolczykowa-
nia. Ani ryk sprzeciwu nie wy-
dobył się z mord rozumiejących
doskonale konieczność operacji
zwierząt.

Ku ogólnemu zadowoleniu,
kolczykowanie przebiegło sprawnie.
Czas naglił. Szybkie zakoń-
czenie prac było podstawą do
terminowego uruchomienia, nie-
zbędnego dla uzyskania dopłat.

Zachodzą, niestety, obawy, że
poświęcenie bydła może pójść
na marne. Przynajmniej na ra-
zie. Coraz głośniejsze w zaintereso-
wanych kręgach mówi się o moż-
liwym opóźnieniu wdrożenia w
życie Zintegrowanego Systemu
Kontroli i Zarządzania IACS. Za

bezpośrednią przyczynę takiego
stanu rzeczy uważa się ekspre-
sową rotację kadr kierowniczych
w resorcie rolnictwa. Po wcze-
śniejszym odejściu ministrów
peeselowskich, przyszła pora na
ich następców. Ledwo swą dymi-
sję ogłosił minister Tański, a za-
raz z funkcji prezesa ARiMR zre-
zygnował piastujący urząd Jerzy
Miller. Gdy na najwyższe stołki w
państwie wpada się jak do knajpy
na piwo, by zaraz z nich
zrezygnować, nie wyda-
ją się dziwne problemy
z wdrożeniem czegośkol-
wiek.

Polska wieś oczeku-
je, że za przykładem in-
wentarza, który bez sło-
wa sprzeciwu poddał się
nieprzyjemnym, przy-
stosowawczym zabie-
gom w stylu fitness (nie
tylko kolczykowaniu,
lecz i ćwiczeniom połą-
czonym z dietą ujędr-
niającą sylwetkę), pójda
urzędnicy państwowi,
by na czas przygotować
system, dzięki któremu
można będzie obliczyć
wysokość dopłat bezpo-
średnich.

ANDRZEJ
DYNKIEWICZ

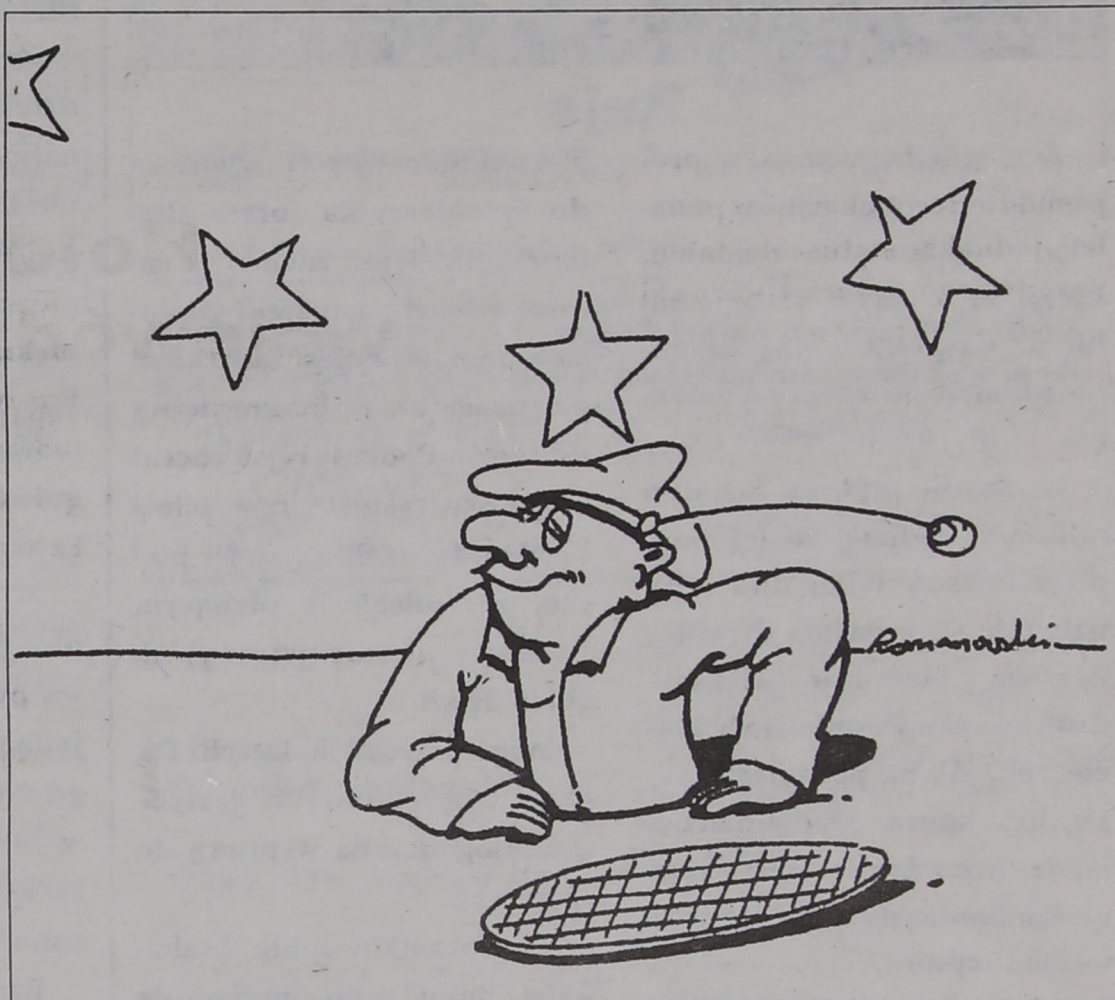
Profanacja jaj

Wybałusza oczy Liga,
Wzrok, w potoczny, stawia słup,
Drży o życie, bo ich ściga,
Za „aborcję” polski drób.

Partii trzon ze strachu kwili,
Trzęsie się jak polny kwiatek,
Odkąd ludzie ich rozbili,
Kurzych kopę jaj o statek.
Matki — nioski mkną do portu
Aby wsadzić tych do kicia,

Czarna rozpacz w LPR-ze,
Wytknąć boją się swój nosek,
Skryli w domach się,
w plenerze,
Przed odwetem krwawych
niosek.

Nie ma rady, wszak brać cała,
Kurzych ojców oraz matek,
Zemstą przeciw Lidze pała,
Za „aborcję” biednych dziątek!



- Pokrycia dachowe:

Blacha dachówkowa
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna - PCV, ALU

- Okna dachowe

- System elewacyjny - marmoroc

KOLBIS
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56
tel. kom. 0-501-555-725

f. 3789

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
(0 86) 218-15-03;
0-504 215-701;
0-504 215-718

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA**

**WYNAJEM
BUSÓW**

fak. /k-mc

Co o burty „Langenortu”
Pozbawili działość życia.

Wzrok podobny kur do gradu,
Obiecują ścigać, gonić,
By ukarać, dla przykładu,
Tych co mieli życia bronić.

Zacietrzewił się drób całkiem...
Jacy ludzie ci bezczelni!
Znęcać się nad biednym
białkiem?
Zginać miało na patelni!

Zemsty złął się poseł Strak,
W sejmie snuje się jak struty,
Boi się straszliwych mąk,
Co szykują mu koguty.

Giertych siłacz nad siłacze,
Choć przy zbrodni go nie było,
W kąt się schował i tam płacze,
Wyleźć nie chce żadną siłą.

Garmażerka idzie kupą,
Kirem skrzydła stroją panie,
Nad nieszczęsną jaj skorupa,
Zaprzysięgli polowanie.

Tropem Ligi mkną drób
wszystek,
Mścić się brać z kurników wali,
Przy aplauzie feministek,
Słynnych kobiet już na fali.

Żal mi Ligi — biedaczysko!
Choć musieli mieć na
względzie:

Że kto wkłada kij w mrowisko,
Ukaszony sam też będzie.
ANDRZEJ DYNKIEWICZ
Morał zgodny z czasów

duchem,
Niech posłucha cały kraj:
Kto się chce zajmować
brzuchem,
Lepiej niech nie rusza jaj.

WYNAJME / SPRZEDAM

budynek wraz z kompletnym, nowym wyposażeniem PUB-u
w ŁOMŻY przy ul. Broniewskiego

- Powierzchnia: zabudowy 59,6 m², ogólna 180,5 m², kubatura 649,0 m³
- Obiekt murowany, w dobrym stanie technicznym, piętrowy z poddaszem użytkowym, całkowicie podpiwniczony, położony w skrajnej części zabudowy szeregowej
- Instalacje: kanalizacyjna, wodociągowa, elektryczna, odgromowa, telefoniczna, c.o.

Szczegółowe informacje: 0606-928-065

REKLAMA

KONTAKTY





Rejs

Żegluga Augustowska proponuje w te wakacje aż dziewięć stałych rejsów dziennie. Liczy, że w całym sezonie zabierze na pokłady swych statków ponad 60 tysięcy pasażerów.

— Statki pływają już dwa miesiące, jednak do tej pory oferowaliśmy tylko dwa rejsy dziennie — wyjaśnia dyrektor Żeglugi, Sławomir Aleksandrowicz. — Popularność wycieczek, jak na początek sezonu, była spora. Mamy nadzieję, że nasza letnia oferta również wzbudzi duże zainteresowanie turystów.

Jak mówi dyrektor Aleksandrowicz, najpopularniejszy obecnie rejs to trzygodzinna wyprawa do Studzienicznej, którą w 1999 roku odwiedził papież. Atrakcją wycieczki jest dwukrotne słuzowanie oraz fotorelacja z wizyty Jana Pawła II. Oblegany jest też tradycyjny rejs do Przewięzi. Godną polecenia nowością

jest natomiast wodna wyprawa do Spichlerzyska (przez Białobrzegi). Trasa niemal w całości wiedzie kanałem Augustowskim, który jest zabytkiem pierwszej klasy budownictwa wodnego. Podczas rejsu chętni mogą skorzystać z tzw. ścieżki zdrowia, czyli... przejść pieszo, równoległe z płynącym statkiem, półkilometrowy odcinek drogi.

W poprzednich latach Żegluga proponowała jeszcze siedmiogodzinną wyprawę do Górczycy.

— Początkowo nie brakowało chętnych do popływania tym szlakiem. Z czasem jednak papieski rejs stracił na popularności, więc go wycofaliśmy ze stałego rozkładu. Prawdopodobnie był za długi. Nasi klienci wolą krótsze podróże — wyjaśnia Sławomir Aleksandrowicz. (RM)

Na zdjęciu: ludzie lubią żeglować...

Gdzie woda czysta i trawa zielona...

Choć to dopiero początek sezonu letniego, amatorów wodnych przyjemności nie brakuje. Czy mogą czuć się bezpiecznie? Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna właśnie zakończyła pierwsze w tym sezonie badania kąpielisk.

— Wyniki są bardzo dobre — poinformowała Anna Kopanko z oddziału higieny komunalnej augustowskiego Sanepidu. — Woda w kąpieliskach nie budzi zastrzeżeń pod względem bakteriologicznym.

Spełnia też parametry fizykochemiczne. Śmiało można do niej wchodzić.

Czystość wody w akwenach badana jest raz w miesiącu.

Wcześniej badania robiliśmy częściej — dodaje A. Kopanko. — Ponieważ od kilku lat jakość wody odpowiada wszelkim normom, wojewódzki inspektor sanitarny zmniejszył częstotliwość kontroli.

Tak dobra sytuacja panuje praktycznie we wszystkich akwenach Podlaskiego.



Merdająca piękność

Za tydzień, 13 lipca odbędzie się w Augustowie oryginalna rewia mody: na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Tytoniowej zaprezentują się psie piękności. IV Wystawa Psów Rasowych, bo o niej właśnie mowa, tradycyjnie już przyciągnie tłumy wystawców z Polski i z zagranicy.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, tegoroczna wystawa potrwa tylko jeden dzień. Jednak nie ma co żałować, gdyż już w najbliższy weekend w Strękowiźnie odbędzie się zwiastun, konkurs psów myśliwskich.

Przypomnijmy, że przed ro-

kiem wystawę obejrzało ponad 5 tysięcy ludzi. Wszystko wskazuje, że w tym roku może być podobnie. Udział w konkursie potwierdziło już bowiem około 500 właścicieli rasowych czworonogów.

— Zapraszam wszystkich do obejrzenia wystawy — mówi Leszek Czokajło, organizator i lekarz weterynarii oraz kynolog. — Odbędą się, już tradycyjnie, wyścigi jamników, pokazy tresury. Zaprezentują się też wspaniałe psie zaprzęgi. Będzie na co popatrzeć. (RM)

Na zdjęciu: rasowiec — nie-rasowiec; pies przyjacielem człowieka jest

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003

Od 1 stycznia do 31 grudnia
trwa nasz wielki konkurs

na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2003.

Można zgłaszać udokumentowane okazy
złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|--------------------|
| — płoć | — lin | — kleń |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrzysty |
| — wzdreğa | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień i inne |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8 tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują:

puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2004 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego) oraz Sklepy Wędkarskie „WMW” w Białymstoku (al. Legionów 14/76 i Krakowska 1/1).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ
• Sklep Wędkarski „WMW” Białystok



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f.3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esperal, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029)767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, tlenoterapia, 218-90-63

3640-o

Lek. BARBARA DOMYŚLAWSKA - nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, piątki od 13.00 - Łomża, Piłsudskiego 6, (085)6542-584

3953-o

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

MAC - ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)

fak. 2596-o

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), (086)218-00-52

3634-o

SPRZEDAM BUDE od Trucka, tel. 0-502-277-489

3879

SPRZEDAM VW Golf III (1996r), tel. 217-44-68

3893

BMW 520i (1992r), gaz, klima, 0-692-43-42-46

3910

GOLF II 1.6B (1991/97), 3-drzwi, czarny, (086)215-34-03

3911

FIAT 126 (1989/90), po remoncie, zadbany, 1190zł, 0-504-41-63-68

3912

MERCEDES 124 200D, 5-biegów (1992r), 216-05-72

3914-o

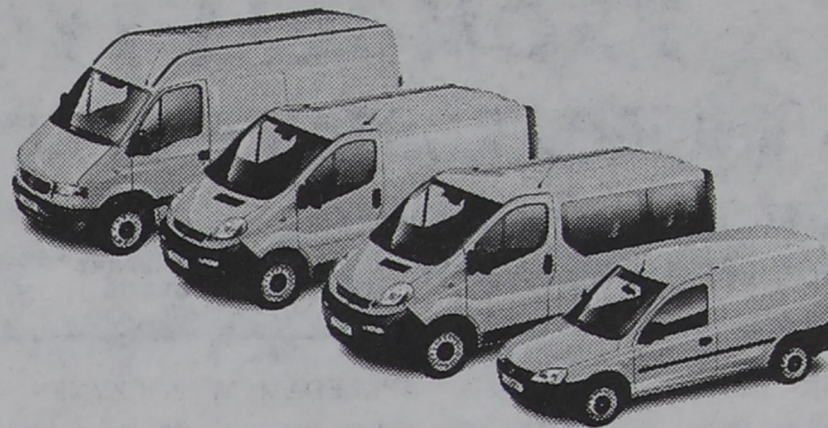
RENAULT 19 TD (1994r), (086)2191-003

3917

GOLF 1.6TD (1992r), 216-05-43

3922

my się pracy
nie boimy



GMAC BANK

OPEL CREDIT

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

NEXIA z gazem, (086)217-86-04

3930

FIAT UNO (1997r), gaz, stan bdb, (086)218-51-18, 0-607-360-552

3933

KADETT 1.5TD, (086)4738-305

3939

SUZUKI GŚ-500E, stan bdb, cena 6500zł, tel. (086)2172-223

3957

AUDI 80 1.6 + GAZ + hak, stan bdb, 2191-216

3964

CARO Z GAZEM, (086)218-33-17

3967

UNO 1.0; 3-drzwiowy, tel. 2189-185

3979

SPRZEDAM HYUNDAI PONY 1.5 (1992r), gaz, gwarancja, alarm, opony zimowe, tel. (086)2188-119 po 20.00; 0-504-245-723

4001

TOYOTA COROLLA (1992/93) 1.4XLI 15000, 218-51-07, 0-501-835-579

4017

ŻUK - TANIO, (086)216-02-19

4024

ZIMÓWKI 165/80 R13, gwarancja, tel. 0-693-646-756

4025

BUSA - TANIO, 0-600-120-774

4026

VW TRANSPORTER 1.9D (1993r), (086)212-51-43, 0-604-558-701

3941

SPRZEDAŻ

KURY NIOSKI, 2176-296

3772-o

SIŁOS 30-tonowy + podajnik, 2176-296

3772-oo

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367

417-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje panele, tanie gresy, glazurę, terakotę od 13,90, realizujemy wszelkie zamówienia, doradzamy, dowozimy „gratis”, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) - U nas można się targować!

2906-o

UŻYWANE WYPOSAŻENIE do sklepów (import), Ostrołęka, 0-604-261-483

3088-o

SPRZEDAM DZIAŁKI rekreacyjne w Jurkach nad Pisą, tel. (086)218-46-91

3698-oo

SPRZEDAM WINDE budowlaną, 0-604-15-20-65

3849-o

TANIO SPRZEDAM zarabiający sklep w centrum Łomży, tel. 0-502-631-131

3868-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży, ul. Kierzkowa (gaz ziemny, pełne uzbrojenie), 216-25-51

3926

SPRZEDAM MOTOR Cagivia (1996r), poj. 80; 473-13-99

3925

BIZON, 217-57-82

3915

DOMEK CAMPINGOWY 7,5 x 3m pełne wyposażenie, 0-692-43-42-46

3910



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND

Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

- Bezpłatne badanie słuchu
- Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu
- Możliwość zakupu na raty

Umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ INFORMACJE: (86)218-93-68

fak. 3275

KONTAKTY



SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

PROMOCJA TYGODNIA

KLINKIER • PUSTAK • SZPACHLE • ZAPRAWY

CHCESZ ZBUDOWAĆ DOM TRWAŁY,
U PODBIELSKIEGO KUP MATERIAŁY

TRANSPORT
GRATIS

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99



KOMABJN ZBOŻOWY Class, tel.
472-07-12

2275

WYDZIERŻAWIĘ – SPRZEDAM do-
mek w Jedwabnem, 217-21-84

3909

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hisz-
pańskiej, płytek mrozoodpornych
„CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-
81

3880-o

SPRZEDAM STEMPLE, 0-503-393-
397

3884

SPRZEDAM ROZRZUTNIK 1-osio-
wy, 218-24-63

3890

DZIAŁKA ROLNICZA 63 ary, koło
Wygody, 0-604-167-508

3891

SPRZEDAM ZIEMIĘ w Jedwabnem
budowlano-przemysłowa, 218-46-94

3899

SPRZEDAM dwie krowy, 0-601-367-
940

3921

MEBLE STYLIZOWANE dł. 365cm
brąz i regał młodzieżowy sprzedam,
tel. 219-88-93, 0-604-269-664

3928

SPRZEDAM PRASĘ, 473-16-92 po
15.00

3929

DZIAŁKI NAD BIEBRZĄ, bryczka,
2188-919, 0-501-473-339

3980-o

PLAYSTATION-2 + gry, 216-01-52

3955

CIAGNIK C-360 (1970r), 0-601-362-
052

3954

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 3400m²
w Zambrowie, cena 17 zł/m², 0-501-
485-822

3952

DO SPROWADZENIA z Niemiec
kombajn do buraków, stan dobry,
3000; 0-607-851-471

3952

SPRZEDAM JEDNOOSIOWY, roz-
trząsacz obornika, 2172-533

3969

MAGNUM 385, naczepa firanka,
zbiornik 10000 kg aluminiowy, tel.
0-606-934-938

3971

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Wiźnie,
219-26-49 po 18.00

3981

SPRZEDAM WYPOCZYNEK skó-
rzany, maszynę do lodów N.R.D.,
473-80-08

3982

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodową
0,9ha - Zawady Przedmieście, grani-
czącą z Polmozbytem, tel. 216-45-36

3984

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane,
216-92-98

3987

2 beczkowsy do szamba 6000 li-
trów, 8800zł i 4000 litrów – 6500zł,
tel. 219-18-72, kom. 0-505-253-919

4016

SPRZEDAM DWIE lody chłodnicze,
lady sklepowe, krawalnicę, kasę fi-
skalną, tel. 0-501-661-938

4021

WYPOSAŻENIE SKLEPU odzieżo-
wego – tanio! Tel. 0-693-646-756

4025

PRZYCZEPĄ 4,5t ciągnikowa, tel.
473-03-89

4027

SPRZEDAM FRANCUSKĄ suknię
ślubną rozm. 38, dodatki gratis, 0-
608-628-210

4037

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWA-
NE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-
111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

ŻYTO, (086) 2175-165

3716-o

DOM DO REMONTU lub działkę w
Łomży-okolice. 473-50-74

3768-oo

SIEDLIŚKO okolice Łomży, 216-26-
40

3838-oo

KUPIĘ AGREGAT prądotwórczy
2KW, tel. 218-46-25, 0-605-95-60-
95

3920

SKUP JAGÓD, grzybów, Spokojna
10, tel. 2198-307

3978

KUPIĘ MOTOROWER, 215-76-28

4031

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokale w ciągu
handlowym, tel. 2163-179, 8.00-
15.00.

f-3500-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża,
Al. Piłsudskiego 4 (150m²), tel.
(086) 218-00-52

3634-o

STANCJA, tel. 472-12-75

3714-oo

SPRZEDAM DUŻY pawilon miesz-
kalno-handlowy w bardzo dobrym
punkcie Łomży, tel. 0-604-620-584

3740-oo

SPRZEDAM DOM piętrowy wolno
stojący, tel. 216-58-40

3756-oo

LOKAL 100 m² (086) 216-48-54.

f-3790-oo

STANCJA, 216-36-63.

f-3792-0o

SPRZEDAM MIESZKANIE 60m²,
2160-997

3848-oo

SPRZEDAM 2 lokale 92-145m² przy
Al. Legionów, 0-604-15-20-65

3849-o

KUPIĘ MIESZKANIE do 40m², I p.,
parter, 2160-082 po 18.00

39882

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 216-90-
54

3883

WYNAJMĘ UMEBLOWANE 2 po-
koje z kuchnią, centrum, 0-506-497-
483

3892

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, Łom-
ża, 218-52-56

3906

WSPÓŁLOKATORKĘ do mieszka-
nia – Białystok, 0-501-536-539

3918

DO WYNAJĘCIA umeblowane M-4,
tel. od 10.00 216-50-43, po 18.00
216-95-27

3924

SPRZEDAM M-4, 218-02-79, 473-13-
99

3925

DOM Z GARAŻEM do wynajęcia,
473-05-21

3932

WYNAJMĘ M-3, 0-608-344-664

4008

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-
70

3994

SPRZEDAM GARAŻ, Al. Legionów
60, 216-32-15

3949

WYNAJMĘ LOKAL użytkowy, 270-
12-67 lub 0-692-511-576

3972

DOM Z DZIAŁKĄ około 1300m,
Łomża, tel. (086) 2188-601

3973

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal
26m², (086) 216-50-10

3975

SPRZEDAM M-4 z garażem, ul. Ma-
zowiecka, 0-600-547-401 (19.00-
21.00)

3976

KUPIĘ MIESZKANIE 40-60m², 0-
608-551-391

3983

WYNAJMĘ M-4, Ks. Anny, tel. 2160-
132

3990

2-pokojowe w centrum wynajmę, tel.
216-41-55

3991

SPRZEDAM MIESZKANIE 74m², II
piętro w b. bezpiecznym miejscu,
centrum Ostrowi Mazowieckiej,
(029) 7451-632, 0-606-24-96-18

3993

PILNIE SPRZEDAM działkę
22000m² z zabudowaniami i budy-
nek biurowo-mieszkalny, 2 hale, 2
garaże, wiaty, Ostrow Mazowiecka,
0-507-354-087, 0-693-816-113, (029)
74563-36 po 16.00, (029) 74540-88
po 16.00

3993

MIESZKANIE DLA dziewczyn, 279-
16-25

4004



KONTAKTY

DOM nowy – blisko Łomży, 0-506-349-608

4026

SPRZEDAM KIOSK typu „Shanta” z lokalizacją przy dworcu PKS w Łomży, 0-602-73-80-82

4029

DO WYNAJĘCIA 260m², (086)216-24-64, (086)216-01-64

4033

DOM W ŁOMŻY, (086)271-83-05

4030-o

WYNAJME POKÓJ – centrum Łomży, 0-506-334-880

4032

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

185-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

fak. 1556-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-woźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

2879-o

KRYCIE DACHÓW, tel. 2160-116

3466-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

3545-o

WENTYLACJA – KLIMATYZACJA, tel. 0-600-758-655

3650-o

NAPRAWA AGD, 2190-333, 0-696-105-255

3671-o

TYNKI, 0-608-147-306

3678-o

OGRODZENIA KLINKIEROWE, wykańczanie mieszkań, 0-609-838-664

3686-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, 215-17-93

3761-o

DOCIEPLANIE, 219-29-13, 0-503-84-22-09

3747-o

MONTAŻ, SERWIS samochodowych instalacji gazowych BRC systemy tradycyjne, wtryskowe, sekwencyjne, Jarnuty 11; 216-97-03, 0-503-010-038

3739-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu,

żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-602-628-318

3867-o

SCHODY – PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

3732-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, wywóz gruzu, tel. 216-74-29

3742-o

SZYBKIE POŻYCZKI bez poręczy-cieli, tel. 473-07-04

3857-o

PROFESJONALNE ODZYSKIWA-NIE i odkupywanie długów, tel. 473-07-04, lomza@pz.com.pl

3857-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

3837-o

GLAZURA, 47-42-447

3835-o

UKŁADY WSPOMAGANIA – mon-taż, regeneracja, części, 0-694-007-302

3800-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

3784-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończe-niowe mieszkań, 0-504-718-743

3827-o

WYKONUJEMY BRAMY, przesła, balustrady ozdobne – proste z meta-lu, Piątnica, tel. 0-506-166-488, Je-dwabieńska 8

3829-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, ukła-danie kostki brukowej, 0-600-885-166

3843-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, szpachlowanie, malowanie, 2150-119

3844-o

WYKOPY ZIEMNE, załadunek + wy-wóz gruzu (fadroma), transport pia-sku sianego, żwiru, ziemi na ogród-ki. 0604-446-462.

f.3228-o

PRZYWÓZ, SPRZEDAŻ żwiru, pia-sku. Usługi koparką, spycharką, wy-wrotką, niskopodwoziem. Kopanie stawów, 219-14-92, 473-04-11, 0-502-677-358, 0-503-163-638

3908-o



TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 3271

DOCIEPLANIE BALKONÓW – ta-nio, 2183-833 po 17.00

3919

WYKONUJE BIZNESPLANY, 0-608-384-711

3923-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-NIE, panele, 218-37-65, 0-601-367-829

3931

REMONTY, ELEWACJE, docieple-nia, malowanie dachów, kom. 0-608-257-638

3997

SZPACHLOWANIE, MALOWA-NIE, glazura, 0-692-992-167

3934-o

CYKLINOWANIE, PODŁOGI, 216-72-21

3934-o

OGRODZENIA KLINKIEROWE, wykończenia wnętrz, 0-609-838-724

3938

ZLECĘ UKŁADANIE terakoty, Łomża, tel. 2160-411

3958

PODŁOGI: - układanie, cyklinowa-nie, - renowacje, 0-607-323-887

3960

OGRODZENIA Z KAMIENIA grile, oczka, 0-607-703-870

3962

CZYSZCZENIE DYWANÓW i tapi-cerek u klienta, 0-606-330-961

3965

GLAZURA, TERAKOTA, szpachlo-wanie, malowanie, 0-694-100-625

3992

BUDOWLANE, 215-00-06

3995

KREDYTY BEZ poręczycieli. Biuro: 218-01-61

3996

ZABUDOWA PODDASZA, sufity podwieszane, 0-608-344-664

4008-o

TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917

3724-o

KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

KLIMA-MED

Łomża

ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13
tel. 216-93-29
0-501-384-435

fak. 3968

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY

w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat
**POŻYCZKA GOTÓWKOWA
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING**

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45**

**tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58**

OFERTA TYGODNIA:
• M 4 częściowo umeblowane, III p
ul. Bema do zamieszkania 77.000 tys

f. 3274

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

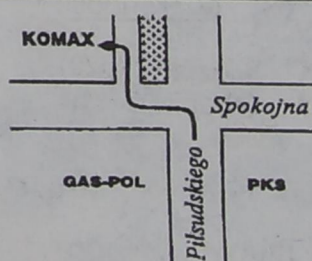
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 3272

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:**
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 3266

KONTAKTY



BELGIA – wtorek-sobota sprinter DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

3257-o

HANNOVER, okolice, niedziele, (086)473-62-50, 0-602-289-479

3472-o

HANNOVER – DUSSELDORF, 0-602-40-39-36

3604-oo

NIEMCY, BELGIA, (086) 2185-389, 0-603-396-731

3611-o

BUSEM NIEDROGO 218-30-88 0-608-576-544

3779-oo

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0608-778-708.

3695

HANNOWER – BREMEN każda sobota, 215-76-25, 0608-611-628.

3695-o

TANIE PRZEWOZY busem, 0-602-40-39-36

3927-o

HANNOVER – BREMEN, (086)216-04-95, 0-506-820-844

4023

HANNOVER – (okolice), 0-600-244-677

4023

HANNOVER, (086)2150-284

3977

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-20 3940-o

WYNAJEM AUTOKARÓW na prze-wozy kolonijne – "Baltica – Travel", Łomża, tel. (086)216-54-86, 0-602-559-813

3948-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

KOSMETYKI – możesz dorobić, 2184-198

2821-o

ODKRYJ PRZYJEMNOŚĆ zarabiania pieniędzy z Oriflame! Obniżka wpisowego!, (086)218-64-11

3473-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera, tokarza, 0-606-416-991

3852-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni młode osoby do promocji i reklamy, Łomża, 216-94-71 godz. 8.00- 16.00

3876

STUDENTKA II roku poszukuje pracy – sprzątanie, mycie okien, opieka nad dzieckiem (w tym konwersacja w języku angielskim), telefon 7.00-21.00, 2189-116 lub 0-692-118-181

3878

PRZYJME FRYZJERKE, (086) 216-40-81

3907

FIRMA ZATRUDNI szewca z długo-letnim stażem pracy, tel. (086) 219-89-06

4034-o

FRYZJERKI, UCZENNICE, (086) 218-43-02

3916

SPAWACZY w argonie zatrudnimy, 219-03-84

3988

ZATRUDNIĘ PRZEDSTAWICIELA handlowego (najchętniej absolwenta) – kredyty samochodowe, 0-502-086-899

3974

ZATRUDNIĘ MŁODYCH na stałe lub sezonowo, 215-12-11

3966

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dzieci w wieku szkolnym, tel. 216-33-86 po 20.00

3961

DYSPOZYCYJNYCH z samochodem osobowym – zatrudnię, tel. (029)746-82-88

3951

KIEROWCĘ Z SAMOCHODEM do-stawczym (blaszak) oraz magazynem 25m² zatrudnię. Informacje: (052)346-98-10

3950

FIRMA ZATRUDNI krawcowe, tel. 215-58-28

3998-o

FIRMA ZATRUDNI panią z grupą inwalidzką, tel. 216-58-28

3998-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ do sklepu odzieżowego Centrum Handlowe 4+ Sklep „Motor Jeans”, tel. 0-506-156-088

4028

Husqvarna

PILARKI, KOSIARKI,
WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPIĘTOSTY
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ORAZ INNY SPRZĘT
LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY
„BOSCH”
CZĘŚCI ZAMIENNE
ORAZ SERWIS
Łomża, ul. Nowogrodzka 60
Tel. 216-69-10
ZAPRASZAMY!

fak./ku

ALFA-tech
Spółka z o.o.

18-400 ŁOMŻA, Al. Legionów 143
tel. 086 219-89-37, tel./fax 086 218-53-76
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 57
tel./fax 086 271-59-23
OFERUJE!!!

• PASY NAPIĘDOWE do kombajnów: BIZON, CLASS, FAHR, MF, VOLVO, NEW HOLLAND, oraz innych maszyn rolniczych
• ŁOŻYSKA SKF-FAG-KOYO-NTN-INA-FLT-ZKL
• ŁAŃCUCHY • USZCZELNIACZE
• SEGERY, SMAROWNICZKI
• WYROBY LOCTITE
DUŻY WYBÓR — NISKIE CENY
Zapraszamy: poniedziałek-piątek, 8.00-16.00

fak.3454

AVON – wpisowe gratis, (086) 271-68-86

4030

FIRMA ZATRUDNI na stanowisko kierownika działu reklam. Wymagania: wykształcenie wyższe, staż pracy w dziale reklam, dyspozycyjność, wiek do 30 lat, wysokie wynagrodzenie, praca w Łomży, tel. (086)219-89-06

4034-o

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C+E, tel. 0-606-23-17-24

4035

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA Pracowników Ochrony i Informatyki – nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69

3889-o

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na rok szkolny 2003/2004 egzamin 07.07.2003 r. tel/fax (086)216-93-91 lub (086)4732-366 (j. Angielski)

3989

WAKACYJNY KURS języka angielskiego metodą Callana, Łomża, (086) 216-93-91, Zambrów (086) 475-02-78

3989

ZWIERZĘTA

FOKSTERIERY, LABRADORY, (086)279-12-14

3985-o

INNE

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0502-038-944.

f-3085-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY (086) 271-85-97.

f-3085-o

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

3720-o

POWOZY KONNE – wesela, inne imprezy, tel. 0-692-304-423

3881-o

ŚLUB – DEKOROWANIE kościoła, 0-504-245-371

3959-o

GBG BANK auto kredyt pierwszy w Rzeczypospolitej sprawdź: www.4lomza.pl, tel. 0-502-086-899

3974-o

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi
Makita
oraz innych marek

DEMART

Łomża
Al. Legionów 89
tel (086) 218-68-26

fak. 3276

Buderus

Kocioł
naścienny **2 149 zł***

Dealer główny **Inkluz**

Łomża, ul. W. Polskiego 163 b
tel. (086) 216-22-77

* cena netto



Firma z branży instalacji sanitarnych
zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie • dyspozycyjność • komunikatywność • odpowiedzialność i sumienność • umiejętność podejmowania decyzji • znajomość obsługi komputera • prawo jazdy kat. B • mile widziane osoby z doświadczeniem w branży instalacji sanitarnych

Oferujemy

- umowę o pracę • szkolenia • samochód i telefon służbowy

Prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego na poniższy adres:

INSTALATOR Spółka Jawna, ul. Zjazd 2, 18-400 Łomża
lub kontakt tel. (086) 216-56-47



KONTAKTY



piątek, 4 lipca, godz. 16.00

Zambrów

niebo i scena nad Zalewem:
koncert „Czeremszyny”

festyn „nalot” na miasto

Motolotniowy Zespół Pokazowy
(jedyne w Polsce!)

paralotnie z napędem

Z a p r a s z a m y

KONTAKTY • Burmistrz Zambrowa • Towarzystwo Lotnicze „Cumulus”

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

Informacja gospodarcza:

- X Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie

W programie:

- Unijne dopłaty - szkolenie ARiMR, oddział w Łomży

- Tablica upamiętniająca czasy świetności Łomży ...

- Poświęcenie kaplicy p.w. Chrystusa Zmartwychstałego
w WszZiP im B. Jańskiego w Łomży

Kultura:

- Sztuka niepełnosprawnych

zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



**My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**



96 21 lub 218 10 26

DOMEL

Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel.086/ 215 66 81
www.domel.pl

PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



Hit!
CENOWY
Łap okazję

Najwyższa jakość

OKNA
Zielona Linia

- niemiecki bezołowiowy profil Plustec 3K Zielona Linia
- niemieckie okucia Winkhaus - autopilot
- nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska
- doskonała izolacja akustyczna
- doskonała izolacja termiczna
- bezpieczne, eleganckie
- szeroka gama kolorów i kształtów

Dodatkowo: - PVC Plustec bezołowiowe - PVC Spectus 4 komorowe
- Konstrukcje aluminiowe - Parapety zew., wew.

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
Łomża Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel.085/ 655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12 tel.086/ 474 30 81
Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel.kom.0607927933
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Promocja Ratalna!

Lepszej oferty nie znajdziesz!

TOYOTA

Corolla POLARIS

z klimatyzacją w standardzie

Hatchback
Sedan
Kombi

w tej samej cenie!

Toyota Białystok Autoryzowany dealer TOYOTA MOTOR POLAND
ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon-pnt 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00

ZAPRASZAMY!

NISSAN **ALMERA**
CIESZ SIĘ **BOGATYM**
WYPOSAŻENIEM

AKCESORIA
GRATIS!
NAWET DO 4800 zł



ALMERA
ALMERA TINO

Tylko teraz, kupując Almerę, standardowo wyposażoną m.in. w klimatyzację, 4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA, centralny zamiek i elektrycznie sterowane szyby z przodu, lub Almerę TINO, możesz otrzymać pakiet akcesoriów o wartości nawet do 4800 zł GRATIS! Możesz skorzystać także z promocyjnej oferty kredytowej lub leasingowej. Nissan Almera. Ciesz się bogatym wyposażeniem.

SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

www.seat.pl Infolinia: 0-801 666 999

Masz okazję nabycia wyjątkowych samochodów, po wyjątkowo atrakcyjnych cenach. SEAT to bowiem szczególna marka o charakterystycznym sportowym stylu, niekonwencjonalna i dynamiczna. Teraz oprócz bogatego wyposażenia standardowego, jakie otrzymujesz w naszych samochodach, w tym **ABS-u, 2 lub 4^o poduszek powietrznych, klimatyzacji lub climatroniku[®]**, możesz kupić nowy model SEAT-a z atrakcyjnym upustem. Jest wyjątkowa okazja, więc na co czekasz?

Ibiza od - 1500 zł do - 2950 zł³⁾
Cordoba od - 2000 zł do - 2950 zł³⁾
Leon od - 2000 zł do - 2950 zł³⁾
Toledo - 3000 zł
Alhambra - 5000 zł

jest **okazja**
do złowienia



MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89
OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33

REKLAMA

Produkcja i sprzedaż betonu komórkowego

PUSTAK BIAŁY

do 15.07.2003 r.

PROMOCJA!

TRANSPORT GRATIS

Wyszków, ul. Leśna 1

tel./fax (029) 742-54-88, tel. (029) 742-80-66

REKLAMA

citroen **C3** już od
35 400 zł.

juz w łomży salon

Citroën



ul. Sikorskiego 122, tel. 216 98 01

REKLAMA